



4 7
9 177 2353 16926 14
PONIEDZIAŁEK
20 LISTOPADA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 224 (7695)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Dziki
atakują
lublinian

3
STRONA

Droższe
bilety za
przekleństwa
i race



15
STRONA

Co dziesiąte
dziecko rodzi
się
przedwcześnie



6
STRONA

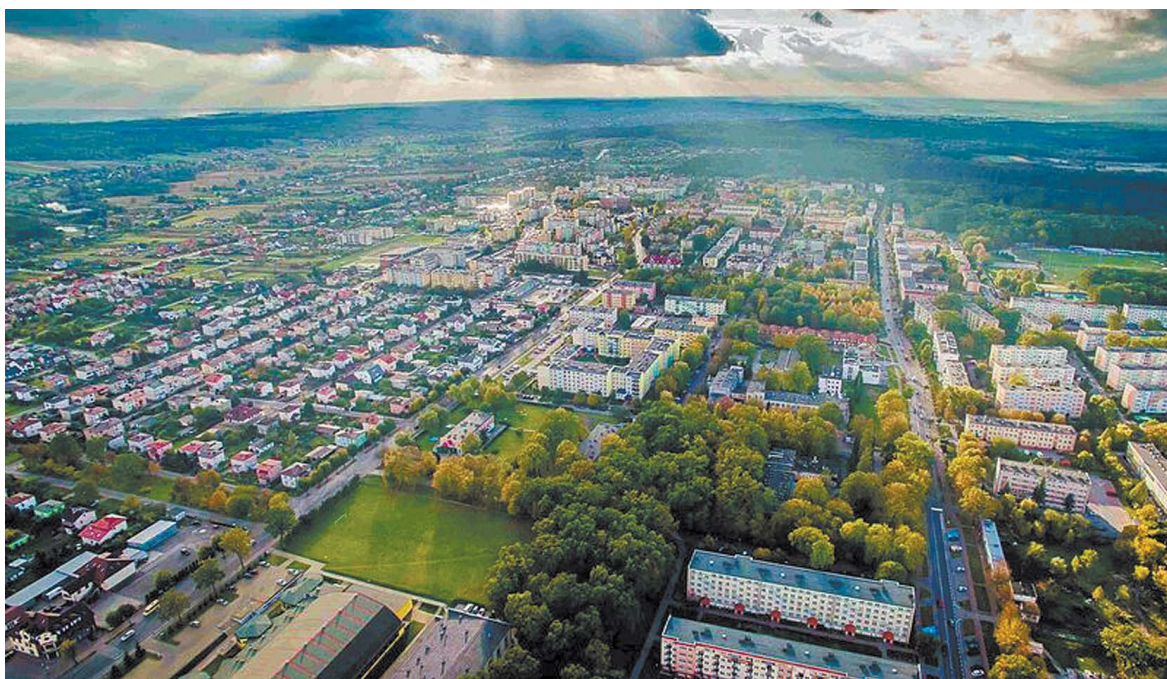
Burmistrz Kraśnika wysłała 15 tysięcy listów do mieszkańców

SPALARNIA W najbliższych dniach do kraśniczan trafi list od burmistrza Wojciecha Wilka dotyczący decyzji środowiskowej związanej z planem budowy Zakładu Odzysku Energii (ZOE). Sprawa budzi kontrowersje wśród mieszkańców, a burmistrz w swoim liście chce wytłumaczyć powody wydania pozytywnej decyzji środowiskowej

Zakład ZOE, potocznie zwany spalarnią odpadów, ma produkować energię ciepłą dla mieszkańców miasta ze spalania frakcji kalorycznej odpadów komunalnych składowanych na wysypisku w pobliskiej gminie wiejskiej Kraśnik. Inwestorem jest prywatna firma Eko Energia, p[ro]wiązana z dobrze znaną firmą Kom Eko.

Burmistrz wyjaśnia w liście przesłanki, którymi kierował się przy wydaniu pozytywnej decyzji środowiskowej liczącej ok. 120 stron.

- Temat Zakładu Odzysku Energii budzi duże emocje. Mieszkańcy czerpią informacje o ZOE z różnych źródeł, nie zawsze wiarygodnych. Zwłaszcza przekazy za pośrednictwem mediów społecznościowych mogą być okazją do manipulacji. Dlatego chcę, aby mój punkt widzenia i argumenty dotarły do jak największej liczby osób.



Kolportaż listu już się rozpoczął. Do mieszkańców Kraśnika trafi 15 tys. egzemplarzy.

FOT. UM KRAŚNIK

Nie odwołuję się w liście do politycznych polemik z przeciwnikami decyzji. Opieram się wyłącznie na argumentach prawnych - wyjaśnia Wojciech Wilk.

Decyzja środowiskowa została wydana po ponad 2-letnim postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez miasto. Nie jest równoznaczna z wydaniem pozwolenia na budowę, co należy do kompetencji samorządu powiatowego. Liczy 120 stron i zawiera ponad 100 istotnych warunków środowiskowych, które powinny zabezpieczać jakość życia mieszkańców Kraśnika

(P.P.)

Tomasz Kalinowski wiceprezesem Związku Konsulów Honorowych RP

ZASZCZYTY To wielkie wyróżnienie. Zaangażowanie w budowanie i rozwijanie relacji polsko-słoweńskich lubelskiego przedsiębiorcy Tomasza Kalinowskiego, od 2018 roku konsula honorowego Słowenii w Lublinie, zostało docenione

Wpiątek w Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Związku Konsulów Honorowych RP. Podsumowano dotychczasowe czteroletnie działania ZKH RP. Wybrano

także nowe władze. Prezesem został Marek Kłoczko, Konsul Honorowy Salwadoru w Warszawie. W nowym Zarządzie wśród czterech wiceprezesów znalazł się także Tomasz Kalinowski, lubelski przedsiębiorca, od pięciu lat Konsul Honorowy Słowenii.

- Związek Konsulów Honorowych RP to forum współpracy dla konsulów honorowych, którzy pełnią misję Polsce w celu inicjowania między innymi współpracy. Związek blisko współpracuje z Krajową Izbą Gospodarczą oraz Klubem Doradców Dyploma-

tycznych i Klubem Doradców Handlowych - mówi Tomasz Kalinowski, który od piątku zasiada w zarządzie ZKH RP.

W Lublinie oprócz Konsulatu Honorowego Słowenii mamy jeszcze 10 urzędów konsularnych: Konsulat Generalny Ukrainy oraz 9

Konsulatów Honorowych: Republiki Austrii (konsul honorowy Piotr Majchrzak), Republiki Czeskiej (Bogdan Łukasik), Federacyjnej Republiki Brazylii (Barbara Hlibowska-Węglarz), Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej

(Jan Danilczuk), Mołdawii (Andrzej Kita), Republiki Federalnej Niemiec (Andrzej Kidyba), Republiki Peru (Zbigniew Michalak), Węgier (wicekonsul Artur Sienkiewicz) i Włoch (wicekonsul Anna Kaczmarczyk).

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 3

Czemu pani jest sama? Wybitna „Jeanne” w Teatrze im. Juliusza Osterwy

RECENZJA Takich spektakli już się dziś nie robi. A jednak „Jeanne” - to wybitne przedstawienie. Mistrzowska kreacja Jadwigi Jankowskiej-Cieślak.

Waldemar Sulisz

Malarskie światło. Wysmakowana scenografia, dobre wizualizacje i świetna muzyka. Cudowne zestrojenie spektaklu. Poruszający portret samotności wśród ludzi przełamany szczyptą ironii i ocieplony francuskim poczuciem humoru.

Najpierw szczęśliwie się stało, że Wojciech Pszoniak wyszukał dla Jadwigi Jankowskiej-Cieślak sztukę „Jeanne”, którą napisał Jean Robert Charrier, najmłodszy z dyrektorów francuskich teatrów. Następnie, po śmierci Pszoniaka Jadwiga Jankowska-Cieślak powiedziała Redbadowi Klynstra-Komarnickiemu, swojemu uczniowi ze szkoły teatralnej o sztuce, w której chciałaby zagrać.

To kameralna opowieść o Jeanne, francuskiej emerytce mieszkającej w bloku, która zostaje objęta programem pomocy osobom starszym. Dostaje młodego opiekuna, który codziennie będzie przynosił jej jedzenie. Zgorzkniała i nieufna powoli otwiera się na Marina, pogodnie i zaczyna się uśmiechać. Tyle i aż tyle.

Wielka rola

Jadwiga Jankowska-Cieślak miała szczęście pracować z największymi reżyserami: Kazimierzem Dejmkiem, Krystianem Lupą czy Jerzym Jarockim. W 1973 roku zagrała główną rolę w sztuce Jeana Giraudoux „Elektra” w reżyserii Kazimierza Dejmki. I zbudowała wielką rolę. Pięć lat później w wywiadzie (rzadko ich udziela) powiedziała Bogdanowi Moźdzyskiemu: „Aktor się starzeje. To jest straszliwy szok dla niego, to często kończy się tragicznie: kiedy trzeba się przestawić, przewartościować, wejść w swój nowy etap”. W 2023 roku w Lublinie wybitnie utalentowana aktorka

po raz kolejny daje pokaz mistrzowskiego kunsztu.

Pięknie mówi, gra z niebywałą lekkością, bawi się rolą, zachwyca lekkością ruchu i szlachetnym gestem. Budzi podziw, dreszcz na widowni, otwiera serca, zachwyca.

Partnerować tej klasy aktorze to wyzwanie. Z wyzwaniem doskonale poradziła sobie trójka aktorów Teatru im. Juliusza Osterwy: Marta Ledwoń w roli urzędniczki

Anne Legal i Wojciech Rusin / Marek Szkoda w roli opiekuna Marina. Każde z nich zbudowało dobrą rolę i swoją historię Jeanne, uzupełniając ją o czułość, humor i specyficzną melancholię.

Mistrzowskie światło, dobra muzyka

Zarówno reżyserowi (najpierw Karolina Labahua, w finale Redbad Klynstra-Komarnicki), jak i całemu zespołowi realizatorów udało się zbudować doskonale zestrojony, klarowny, czysty, piękny i mądry spektakl o miłości i przemijaniu. **NAJWIĘKSZE BRAWA NALEŻĄ SIĘ OBRAZOM**, malowanym

światłem przez Jędrzeja Skajstera. Dawno już nie widziałem w Lublinie takiej reżyserii światła, obrazów w stylu Edwarda Hoppera, malarza portretującego samotnych bohaterów, samotnych nawet wtedy, gdy są razem. Skajster świecił na przestrzeń i kostiumy ze smakiem i wyczuciem zaprojektowane przez Aleksandrę Redę.

Dramaturgię i przesłanie spektaklu buduje **ŚWIETNA MUZYKA**, którą skomponował Tomasz Sroczyński, zachwyca jej uroda i niebywała przestrzenność. Muzyce filmowymi wizualizacjami wtóruje Kamila Siwińska, z jej

pomocą zbudowano chyba najpiękniejszą scenę w spektaklu.

Sodade, sodade

Gdybym miał w jednym słowie zamknąć tajemnicę najnowszego spektaklu w Teatrze im. Juliusza Osterwy, byłoby to słowo sodade - najbardziej znane z piosenki „Sodade sodade”, którą śpiewała Cesária Évora. Co znaczy to słowo? - Nie umiem tego wytłumaczyć, to nieprzetłumaczalne. Sodade jest wtedy, gdy nam czegoś ogromnie brak, to wielka pustka w naszym sercu. Tęsknota za krajem, za kimś bliskim - tłumaczyła Évora.

Sodade w wielkiej kreacji Jadwigi Jankowskiej-Cieślak to ból samotności,

tęsknota za największą miłością życia Jeanne, smutek i w finale pogodna nostalgia. Tyle i aż tyle.

Jak ja się cieszę, że w poszukiwaniu dobrych spektakli nie musimy już jeździć do Krakowa, Warszawy czy Wrocławia. To Polska będzie przyjeżdżać do Lublina.

Premiera 18 listopada 2023 w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Lublinie



FOT. ALEKSANDER WOLAK

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Dzik zaatakował radnego PiS. Samorządowiec poturbowany

LUBLIN W piątek wieczorem na ścieżce rowerowej przy rzece Bystrzyca na Wrotkowie radny Tomasz Pitucha został zaatakowany przez dzika. W wyniku upadku podczas ucieczki samorządowiec doznał obrażeń i trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w piątek ok. godz. 20. Radny, mieszkaniec Wrotkowa, był akurat na spacerze z psem. Spacerował ścieżką w pobliżu rzeki Bystrzyca, niedaleko ul. Janowskiej i Rąblowskiej. Znajdował się ok. 400 metrów od swojego bloku, gdy zauważył biegnącego dzika.

- **BIEGŁ PROSTO NA MNIE**, więc zacząłem uciekać. Biegłem najszybciej, jak mogłem, ale dzik cały czas się zbliżał. Biegł wyraźnie szybciej, niż ja. Gdy wydawało mi się, że mnie dogania, odwró-

ciłem się, po czym straciłem równowagę i wywróciłem się. Zacząłem krzyczeć, próbując go odstraszyć. Udało się, bo dzik zawrócił i zniknął - relacjonuje lubelski samorządowiec.

Radny pozdzierał kolana, łokcie i dłonie, stłukł okulary,

a jego kurtka i spodnie przedarły się w kilku miejscach. Poszkodowany zadzwonił na numer alarmowy 112, który przekierował do dyżurnego policji. Mundurowi zaproponowali transport



do szpitala, ale radny odmówił. Stwierdził, że uda się tam samodzielnie. - **NA SOR**

BYŁEM DO PÓŁNOCY. Okazało się, że nic poważnego się nie stało. Mam tylko stłuczenia,

żadnych złamań - przyznaje nasz rozmówca.

Problem obecności dzików na obrzeżach Lublina nie jest nowy. Te widywane są zarówno na południu miasta Wrotkowie, czy Zemborzycach, jak i na północnej części Czechowa. - Przez dwa lata pisałem do prezydenta miasta interpelację w sprawie zagrożenia dla mieszkańców ze strony watah dzików. Bezskutecznie - napisał w internecie radny Pitucha. - Dzików w Lublinie jest coraz więcej, odłowów nie ma, a stosowane pułapki

feromonowe nie przynoszą rezultatów. W ciągu roku złapał się na nią zaledwie jeden dzik przy kosztach rzędu 40 tys. zł - wylicza samorządowiec.

- Jeśli miasto nie poradzi sobie z tym problemem, to może warto przynajmniej ostrzec same dziki montując im tabliczki z napisem „uwaga ludzie” - ironizuje radny. Jak dodaje, ulicami, gdzie widywane były już całe watahy dzików dzieci chodzą do szkoły (nr 30). - Zagrożenie jest poważne - podkreśla.

RS

Dzwonią do urzędu i pytają o in vitro

BEZDIETNOŚĆ Ogromne zainteresowanie miejskim programem in vitro w Białej Podlaskiej. W ciągu kilku dni od rozpoczęcia naboru, do specjalistycznej kliniki zgłosiły się już 4 pary.

- Jednym z najpiękniejszych pragnień człowieka jest posiadanie potomstwa. A najsukcesowniejszą znaną medycynie metodą leczenia

niepłodności jest in vitro - mówi prezydent Michał Litwiniuk (PO). Ratusz w piątek opublikował nagranie o starcie programu, ale białostocka klinika Bocian, która wygrała przetarg na to zadanie, już od kilku dni prowadzi nabór. - Jest duże zainteresowanie, telefony się rozdzwoniły. Wiemy, że do ośrodka zgłosiły się już cztery pary. Teraz, trwa

procedura ich weryfikacji - potwierdza Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji w urzędzie.

W tym roku, miasto przeznaczy na taką pomoc 100 tys. zł. Pary mogą zgłaszać się do placówek Bociana w Białymstoku, Lublinie, Warszawie i Łodzi.

- Zapraszamy też do nas, jeśli ktoś chce poznać szcze-

góły - podkreśla Beata Żak, kierownik referatu spraw społecznych. - Klina Bocian to sprawdzony ośrodek, ma dobre referencje - zapewnia.

Z kliniką można skontaktować się telefonicznie: 85 744 77 00 lub mailowo bialystok@klinikabocian.pl.

Z PUBLICZNYCH PIENIĘDZY RATUSZ DOKŁADA 10 TYS. ZŁ DO KAŻDEJ PROCEDURY.

O taką pomoc mogą ubiegać się zarówno małżeństwa, jak i ci pozostający w związku partnerskim. Kryteria są jasno określone. Wiek kobiety ma mieścić się w przedziale od 25 do 40 lat. Do tego, trzeba będzie przedstawić badania lekarskie potwierdzające niepłodność kobiety lub mężczyzny. Poza tym, o wsparcie będą mogli wnio-

skować tylko osoby mieszkające w Białej Podlaskiej oraz płacące w mieście podatki, od co najmniej 2 lat. Specjaliści z Bociana zajmą się m.in. kwalifikacją do programu i dalszymi skomplikowanymi etapami, łącznie z hodowlą i nadzorem nad rozwojem zarodków, a także ich transferem do macicy.

(EB)

Strzelanina na lubelskiej wsi

Mieszkańcy Chodla nigdy nie spodziewali się, że tuż za płotami ich domów, rozegrają się sceny jak z gangsterskiego filmu. A jednak, w niedzielę doszło tu do strzelaniny. Zamieszani w to mężczyźni trafili do aresztu.

W niedzielę po godz. 23 w Chodlu (powiat opolski) mieszkańcy usłyszeli dziwne huki. - To było w centrum wsi. Każdy był w szoku, co się dzieje. Trwało to jakieś 20 minut - opowiada nam miesz-

kaniec Chodla. Dopiero później dowiedział się, że doszło do strzelaniny z broni palnej. - Powiem tak, wszystkiego można było się spodziewać w tej małej miejscowości, ale żeby od razu strzelanina? Pewnie chodziło o pieniądze za jakieś narkotyki - przypuszcza nasz rozmówca.

Przez kilka dni policja wraz z prokuraturą prowadziła szeroko zakrojone czynności, również z udziałem antyterrorystów. Dopiero w piątek, podzieliła się oficjalną informacją. W sprawie zatrzymano



już pięciu mężczyzn, mieszkańców powiatu opolskiego. W piątek, trójkę z nich sąd na wniosek prokuratury wsadził na 3 miesiące do aresztu.

Całą operacją miał dowodzić 38-letni Michał K. To on strzelał w kierunku dwóch domów. - Mężczyzna uszła łącznie 5 zarzutów. Do-

tyczą one m.in. narażenia na utratę życia lub zdrowia pokrzywdzonych poprzez oddanie strzałów w kierunku domów, kierowania gróźb pozbawienia życia, uszkodzenia mienia i posiadania broni palnej bez zezwolenia - wymienia prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Michał K. nie przyznał się do winy. Składał wyjaśnienia. Teraz śledczy je weryfikują.

Z kolei, dwaj pozostali podejrzani, którzy również

trafili do aresztu, 62-letni Adam Ś. i 74-letni Eugeniusz K. usłyszeli zarzuty dotyczące utrudniania postępowania karnego oraz posiadania broni palnej bez zezwolenia. Zaś, wobec 20-latka i drugiego 62-latka został zastosowany dozór policji.

Status pokrzywdzonych mają cztery osoby. Ale nikomu nic się nie stało.

Prokuratura nie ujawnia motywów działania sprawców. Mężczyznom grozi do 8 lat więzienia.

(EB)

Tomasz Kalinowski wiceprezesem Związku Konsulów Honorowych RP

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

- Bycie konsulem honorowym to nie tylko przywileje, ale i obowiązki - podkreśla Tomasz Kalinowski.

Przypomnijmy! Konsul honorowy nie otrzymuje wynagrodzenia z tytułu wykonywania funkcji konsular-

nych i ma niemal wszystkie uprawnienia (poza możliwością udzielania ślubów), jak konsul generalny.

Konsulat Słowenii w Lublinie swoją działalnością obejmuje województwa lubelskie i podkarpackie, a siedzibę ma przy ul. Misjonarskiej.

BAS

WŁADZE ZWIĄZKU KONSULÓW HONOROWYCH RP

Zarząd

Prezes: Marek Kłoczko; wiceprezesi: Janusz Jesionek, Marek Andrzej Pietrzak, Tomasz Kalinowski i Paweł Michalak.

Komisja Rewizyjna

Ewa Ustymowicz-Moroz (przewodnicząca), Wirginia Gostomczyk-Urbańska, Jan Strawiński

Tomasz Kalinowski konsulem honorowym Słowenii został w czerwcu 2018 roku.

To wtedy na Zamku Lubelskim Robert Krmelj, ambasador Słowenii w Polsce, wręczył lubelskiemu przedsiębiorcy listy komisyjne i exequatur, życząc owocnego rozwoju współpracy polsko-słoweńskiej.





Żelazne gody: 65 lat razem

WYDARZENIE 65 lat małżeństwa mają za sobą państwo Kazimiera i Mieczysław Falczyńscy (środkowe zdjęcie). W urzędowej nomenkla-

turze to żelazne gody i powód dla którego jubilaci otrzymali medale za długoletnie pożyacie małżeńskie i prezydenta Lublina.

Diamantowe gody za 60 wspólnych lat świętowali Teresa i Jerzy Kielbińscy, Elżbieta i Józef Orłowie oraz Zofia i Ryszard Sieradzcy. Szmarag-

dowy tytuł otrzymuje związek, który trwa 55 lat i zdecydowanie należy się Janinie i Romanowi Kasprzakom bo spędzili już razem 57 wiosen.

Pozostałe 9 par, które były w sobotę, 18 listopada w lubelskim Trybunale Koronnym przeżyły 50 lat w jednym związku małżeń-

skim czyli doczekały złotych godów. Odznaczenia wręczał jubilatowi prezydent Krzysztof Żuk.

(DW)

Utrudnienia w centrum



UWAGA Przez blisko dwa tygodnie niedostępna dla kierowców będzie część miejsc postojowych w Strefie Płatnego Parkowania w Śródmieściu. To ciąg dalszy utrudnień związanych z budową apartamentowców u zbiegu ulic Wieniawskiej i Jasnej. Jak informuje Ratusz, od godzin porannych w poniedziałek (20 listopada) płatna strefa zostanie wyłączona na całej długości ul. Wieniawskiej. W chwili obecnej znajduje się tu ok. 10 stanowisk. – Alternatywne miejsca postojowe będą dostępne na ul. Jasnej. Zmiany w funkcjonowaniu SPP w tym rejonie potrważą

do końca listopada – mówi Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Ul. Jasna niedawno została otwarta po tym, jak – także w związku z pracami budowlanymi – była nieprzejezdna przez trzy miesiące. W tym samym czasie zamknięto ul. Wieniawską od ul. Bieczyńskiego do Krakowskiego Przedmieścia. Te zmiany również mają obowiązywać do końca miesiąca. Realizujący budowę inwestor ma tu wykonać nową nawierzchnię jezdni i chodników, a także nowe elementy sygnalizacji świetlnej, oświetlenia ulicznego i kanalizacji deszczowej.

(TOMA)

Lempicka „zadomawia” się w Lublinie

DO ZOBACZENIA Kolejne trzy dzieła wybitnej polskiej malarki trafiły do zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie

Ismena Cieśla

Chodzi o wczesny szkic „Wzburzone konie” z 1925 roku i dwa obrazy: „Misa z owocami” z 1949 oraz „Holenderka II” z 1957 roku. Dzieła przyjechały do Polski z Meksyku, gdzie artystka mieszkała aż do śmierci. To kolejna tura zakupów dzieł wybitnej polskiej malarki i, jak zapewnia Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prawie cała kolekcja z Meksyku jest teraz pod pieczę Muzeum Narodowego w Lublinie.

– Myślę, że Lempicka jest dobrym symbolem zmian, które nastąpiły w kulturze w ostatnich latach, także jeżeli chodzi o wsparcie kolekcji i zasobów naszych instytucji. Nie licząc zakupu kolekcji Czartoryskich, w ciągu ostatnich kilku lat tylko z budżetu MKiDN przeznaczyliśmy ponad 115 milionów na wzbogacanie polskich zbiorów. Zakupiliśmy m.in. prace Tycjana, Bruegla, Canaletta, ale także polskich artystów – zaczynając od Matejki po Lempicką właśnie – których dzieła, w tym rzeźby, trafiły do instytucji publicznych – mówił podczas przekazania dzieł minister kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Piotr Gliński.

Pierwsze prace artystki zostały zakupione w maju 2023 roku od meksykańskiego rzeźbiarza Victora Manuela Contrerasa. 18 prac – 12 na płótnie i 6 na papierze – prezentowane są na wystawie stałej na lubelskim zamku.

– Dzięki wspólnej inicjatywie mamy obecnie łącznie 21 dzieł tej wybitnej artystki. Dzieła Lempickiej prezentujemy w Muzeum Narodowym w Lublinie, ponieważ to właśnie ta instytucja, jej dyrektor Katarzyna Mieczkowska i jej zespół wykazali się największą aktywnością w pozyskaniu prac artystki – wyjaśnił prof. Piotr Gliński.



Szkic na papierze „Wzburzone konie” wykonany w czasach wczesnej twórczości artystki pozwala zaobserwować nie tylko wrażliwość artystyczną Lempickiej, ale również szczegóły jej dojrzałego warsztatu, na który miała wpływ nauka w Academie Ranson. „Misa z owocami” jest typowym przykładem martwej natury. W zwykłej białej misce mamy starannie ułożone jabłka, gruszki oraz kiście winogron. A to wszystko ukraszone symetrią i geometrią z zachowaniem harmonii i równowagi. Warto wspomnieć, że martwa natura była jednym z ulubionych tematów malarskich artystki. Podejmowała się go od I połowy XX wieku aż do samej śmierci. „Holenderka II” to natomiast przykład nowego języka malarskiego, jakiego artystka zaczęła w latach 50 XX wieku. Artystka nie zrezygnowała z portretów czy martwej natury, jednak malując obrazy, nadawała im zupełnie nowy kształt rezygnując z mocnej geometryzacji. Lata 50 XX wieku, to czas gdy Lempicka często podróżuje do Eu-

ropy i w jej pracach możemy dostrzegać inspiracje kulturą ludową i strojami narodowymi.

Zakup prac został zrealizowany ze środków rezerwy ogólnej Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego przy udziale Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wystawa „Tamara Lempicka – ponad granicami” jest organizowana przez Muzeum Narodowe w Lublinie we współpracy z Tamara de Lempicka Estate.

TAMARA ŁEMPICKA

Jedna z najpopularniejszych artystek epoki art déco. W 2018 roku jej obraz został wylicytowany za ponad 9 mln dolarów, mianując ją tym sposobem najdroższą polską malarką. Ten rekord bijty był dwukrotnie” w 2019 roku „La tunique rose” został wylicytowany za 13,3 mln dolarów (52 mln zł), natomiast w 2020 r. obraz „Portrait de Marjorie Ferry” został sprzedany za 16,28 mln funtów (82 mln zł).

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp
Jerzego Dyś

naszego Kolegi

Rodzinie i najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej S.A.



Zmiany na skrzyżowaniach. Tu lewoskręt, tam zielone strzałki

DZIELNICE Kierowcy mogą już korzystać z lewoskrętu z ul. Głębokiej w ul. Raabego. Zmiany wprowadzono także na trzech skrzyżowaniach z sygnalizacją świetlną na Dziesiątej i Kośminiku

Tomasz Maciuszczak

Wprowadzenie nowej organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Głębokiej i Raabego Ratusz zapowiedział we wrześniu. Projekt oczekiwał się już realizacji i ci, którzy jadąc od strony ul. Filaretów chcą skręcić w lewo, mają do dyspozycji dodatkowy pas. Zmieniła się także lokalizacja przejścia dla pieszych, dotychczas usytuowanego między Centrum Kultury Fizycznej i Sportu Uniwersytetu Przyrodniczego a znajdującymi się naprzeciwko uczelniami klinikami. Teraz zostało przesunięte na drugą stronę skrzyżowania.

– Celem zmian jest upłynnienie ruchu w godzinach szczytu w tym rejonie. To wynik współpracy z Radą Dzielnicy Rudy, która poparła zaproponowane przez nas rozwiązania – informuje Ju-



FOT. ARCHIWUM DW

styna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

– Jest lepiej. Na skręt czeka się krócej, a samochody jadące prosto nie stoją przez to w korkach. To dobre rozwiązanie – ocenia pan Michał, dojeżdżający codziennie do pracy w centrum z jednego z osiedli na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wdrożono już także inne zmiany, o które wnioskowali dzielnicowi radni z tej części

miasta. Chodzi o **SKRZYŻOWANIE** ulic Zana i Jana Sawy. Jadąc od strony ronda przy sklepie E. Leclerc nie można już skręcić w lewo na teren biurowca przy ul. Zana 32. By do niego dojechać, należy nawrócić na rondzie koło Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z kolei przy wyjeździe spod budynku stanął znak oznaczający nakaz jazdy w prawo. To rozwiązanie ma rozładować tworzące się w tym miejscu korki i przede

wszystkim udrożnić wyjazd z osiedlowej ul. Jana Sawy.

To nie koniec nowości dla kierowców. W dzielnicach Dziesiąta i Kośminek wprowadzone zostały zmiany w funkcjonowaniu trzech sygnalizacji świetlnych, na których pojawiły się strzałki do warunkowego skrętu w prawo. Chodzi o dwupasmówkę będącą przedłużeniem ul. Krańcowej w kierunku ul. Wrotkowskiej i skrzyżowania: ● Krańcowa – Dywizjonu 303 – Długa (wlot od ul. Wyzwolenia), ● Wyścigowa – Dunikowskiego – Wojenna (wlot od Dunikowskiego), ● Wyścigowa – Smoluchowskiego (wlot od ul. Nowy Świat).

– Strzałki do warunkowego skrętu uruchamiane są z relacją lewoskrętną i są bezkolizyjne. Rozwiązanie znacząco wpłynęło na poprawę ruchu we wspomnianych lokalizacjach – podkreśla Justyna Góźdz.

Pomogą studentom w zaplanowaniu kariery



FOT. ARCHIWUM

PRACA Politechnika Lubelska organizuje 23. edycję targów „Inżynier na rynku pracy”. Studenci będą mogli poznać ofertę ponad 50 wystawców z różnych branż.

Wydarzenie zaplanowano na wtorek, 21 listopada, w godz. 9.30-14 na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej. Targi są adresowane głównie do studentów i absolwentów tej uczelni, jednak wziąć udział mogą również chętni z pozostałych uczelni. To okazja, by zapoznać się z rynkiem pracy, skontaktować się z potencjalnymi pracodawcami i porozmawiać z ekspertami z różnych branż. Studenci i absolwenci dowiedzą się, jakie umiejętności są obecnie najbardziej pożądane na rynku i czego mają się spodziewać w czasie rekru-

cji. A dla pracodawców to okazja, aby znaleźć idealnych kandydatów na pracowników swoich firm. – Firmy mogą nawiązać kontakt z ambitnymi studentami i absolwentami, którzy idealnie będą pasować do ich potrzeb rekrutacyjnych. Wiele z nich już na miejscu przeprowadza wstępne rozmowy kwalifikacyjne, co pozwala „wyłapać” obiecujących kandydatów. To także okazja do promowania firmy jako atrakcyjnego pracodawcy – mówi Anna Mazur-Sokół, koordynatorka Biura Karier Politechniki Lubelskiej. Będą również porady od doradców zawodowych, którzy pomogą dopracować CV i listy motywacyjne oraz udzielić wskazówek, jak z sukcesem przejść przez proces rekrutacyjny.

OPRAC. KAZ

Pomoc dla potrzebujących

WSPARCIE „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka” to hasło tegorocznego, VII Światowego Dnia Ubogich. Lublin również włączył się w tę inicjatywę. W niedzielne południe w lubelskim Caritas odbył wspólny obiad na który zostało zaproszonych 80 gości, wśród nich osoby ubogie korzystające z pomocy Centrum Wolontariatu, Caritas, parafii, schronisk dla osób bezdomnych, Domu Samotnej Matki.

Nie przez przypadek obchody odbywają się na początku najtrudniejszego okresu w roku – zimy. Wielu potrzebujących bez pomocy nie przetrwałoby tego trudnego dla nich czasu. Pan Arek ma 26 lat. Jak przyznaje, dwa lata temu nie sądził, że przestanie sobie radzić. Przewlekła choroba nie pozwala mu podjąć pracy, choć ciągle jej szuka. Okres letni to praca na „czarno”, zima to walka o przetrwanie. – Najgorzej jest z pracą. Brak perspektyw spędza mi sen z powiek. Na co dzień korzystam z kuchni Brata Alberta i Caritas. Bez księdza Mieczysława nie przetrwałbym zimy. W Caritasie dostaję warzywa, owoce, mięso na które zwyczajnie mnie nie stać. Ciepła zupa często ratowała mi życie. To ogromna pomoc dla takich ludzi jak ja, ale też dla wielu starszych, scho-



FOT. KATARZYNA NASTAJ

rowanych i opuszczonych – mówił ze łzami w oczach młody mężczyzna.

W Lublinie tygodniowe spotkania zainaugurował wspólny obiad w Domu Caritas, w następnych dniach na kolację zaprasza Centrum Wolontariatu. Kolacje odbywać się będą po mszy świętej w kościołach parafialnych o godzinie 18.

Program spotkań:

● 21 listopada, kościół pw. Św. Michała Archanioła, następnie posiłek w restauracji

Calvados, wspólnota odpowiedzialna Oaza.

● 22 listopada, kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, posiłek w restauracji Lawendowy Dworek, wspólnota Galilea i KSM.

● 23 listopada, parafia Matki Bożej Królowej Polski, posiłek w restauracji Nowy Lotos, wspólnota odpowiedzialna: młodzież z parafii.

● 24 listopada, kościół pw. Mikołaja Biskupa, Dom na Podwalu, Akademia Młodzieżowa FSD

KN



Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie

na terenie miasta Lublin

UPRAWNIENI DO UZYSKANIA POMOCY:

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie fizycznej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą - niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

ZAKRES POMOCY:

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązках;
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego;
- sporządzenie projektu pisma w sprawach ww., z wyłączeniem pism procesowych;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE OBEJMUJE:

- podniesienie świadomości osoby uprawnionej o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązках;
- wsparcie w samodzielnym rozwiązywaniu problemu;
- sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

NA TERENIE MIASTA LUBLIN MOŻNA RÓWNIEŻ SKORZYSTAĆ Z NIEODPŁATNEJ MEDIACJI, KTÓRA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji;
- przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w sprawie karnej;
- przeprowadzenie mediacji;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem.

UMÓW PORADĘ:

- za pośrednictwem strony internetowej – rezerwacja wizyt pod adresem: np.ms.gov.pl;
- telefonicznie pod numerem telefonu: 81 466 1210 w godz. 7:30 - 15:30.

Szczegółowe informacje, w tym lokalizację oraz harmonogram funkcjonowania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie miasta Lublin: www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin/Nieodpłatna pomoc prawna.

81 466 12 10

np.ms.gov.pl



To był szok, że to już

ZDROWIE Przestrzenie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 stały się fioletowe. Wszystko za sprawą Światowego Dnia Wcześniaka

Katarzyna Zmysłowska

W przeddzień święta, czyli 16 listopada szpital przy ul. Staszica zorganizował dzień dla wcześniaków. Symbolem tego dnia jest kolor fioletowy oraz 9 par skarpetek, z których jedna jest mniejsza od reszty. Zaproszeni rodzice mogli bezpłatnie i swobodnie korzystać z porad zgromadzonych tam specjalistów z zakresu różnych dolegliwości związanych z wcześniactwem.

Opieka i specjaliści

– To dzieci, które rodzą się przed 37 tyg. trwania ciąży. Szacuje się, że co dziesiąty pacjent rodzi się przedwcześnie. Ta grupa wymaga szczególnej opieki i zainteresowania, a pacjenci, którzy długo-trwale przebywają na intensywnej terapii noworodka to około 1 proc. tych skrajnie niedojrzałych wcześniaków. Ci pacjenci wymagają długotrwałego pobytu w szpitalu, często długotrwałego wsparcia oddechowego, leczenia respiratorem i nauki wszelkich umiejętności, aby mogli wyjść do domu



jako już wcześniaki, ale w terminie porodu. Jeżeli chodzi o dziedzinę neonatologii, to tak naprawdę różnica w sposobie opieki jest bardzo duża i widoczna z roku na rok. Dysponujemy sprzętami, które pomagają dzieciom w oddychaniu, ale jednocześnie ten sposób wentylacji



jest taki, aby ich płuca jak najmniej narażać i uszkadzać. Mamy urządzenia, które monitorują stan pacjentów, ich układ krążenia, saturację i wpływają na to, że ci pacjenci są w komforcie w trakcie wykonywania tych badań – mówi dr n. med. **MONIKA WÓJTOWICZ-MARZEC**, kierownik Oddziału Noworodków USK nr 1 w Lublinie. – W tym kierunku idzie neonatologia: aby wspomagać pacjenta, wspierać go w dojrzewaniu, rozwoju, a jednocześnie, aby czuł się komfortowo, żeby był blisko rodziców. Taki pacjent zaczyna

swoją drogę na intensywną terapię noworodka, ale to jest początek często wielomiesięcznej opieki wielu specjalistów. Tacy pacjenci rodzą się z niedojrzałym wzrokiem i wymagają konsultacji okulistycznych. Często pierwszy rok życia to także kontrole słuchu czy rozwoju neurologicznego. Staramy się, żeby taki pacjent był pod stałą opieką rehabilitantów i fizjoterapeutów – dodaje dr Wójtowicz-Marzec.

Bezcenny dar

Dzieci przedwcześnie urodzone często potrzebują opieki prowadzonej przez



neurologopedę, ze względu na brak umiejętności ssania. Kształtuje się on na późniejszym etapie ciąży, którego maluchy nie doczekują.

– Odruch ssania pojawia się około 32-34 tyg. ciąży, a dzieci, które mamy na oddziale to najczęściej 24/25 tygodni. Od tych pierwszych dni próbujemy ten odruch pobudzać, wzmacniać buzię, wspierać funkcje pokarmowe. Przedwczesny poród wpływa też na cały układ nerwowy, więc te maluszki trafiają później do gabinetów logopedycznych w kwestii rozwoju mowy czy rozszerzania diety – opowia-

da Ewelina Jakubas, neurologopeda.

Odruch ssania jest niezbędny, jeśli kobieta po urodzeniu chce karmić dziecko piersią. Mleko matki znane jest ze swoich korzystnych właściwości, a one są szczególnie istotne i pomocne dla wcześniaków.

– Wcześniactwo jest bardzo trudne i tu nie możemy od razu mówić o karmieniu piersią. Najpierw jest stymulacja samej laktacji. Staramy się o to, aby w pierwszej kolejności dziecko dostawało pokarm mamy, a jeśli z jakiś powodów pokarmu nam brakuje to sięgamy po mleko z Banku

Mleka Kobięcego umieszczanego w szpitalu.

To jest bezcenny dar, płynne złoto, bo mleko matki chroni przed rozwojem różnych chorób.

Wiemy, że wcześniak rodzi się niedojrzały, więc tym bardziej to mleko mamy ma je chronić i powodować, aby dojrzewało w lepszych warunkach. Chronimy je np. przed rozwojem martwiczego zapalenia jelit, bo układ pokarmowy jest bardzo niedojrzały – wyjaśnia Agnieszka Jamroz, certyfikowany doradca laktacyjny.

Pod dobrą opieką

Czwartkowe spotkanie było okazją nie tylko do konsultacji, ale również na rozmowy w gronie rodziców i dzielenie się doświadczeniami.

– To jest wojownik. Za każdym razem jak pojawi się chociaż katarek to się martwimy, ale już emocje opadają z każdym dniem. Lenka urodziła się w 31 tyg. ciąży. To był dla nas niespokojny moment. Na szczęście te dwa miesiące szybko minęły i dziecko wróciło z nami do domu i od tamtej pory jest już powiedzmy wszystko dobrze – wspominają Justyna i Mateusz, rodzice przedwcześnie urodzonej Leny.

– Nikodem urodził się w 6 miesiącu ciąży, to jest 26 tydzień. To był szok i niedowierzanie, że to już. O wiele za wcześnie. Trzeba było być przygotowanym na wszystko i być silnym dla dwójki starszych dzieci, żeby nie pokazywać, że coś jest nie tak z bratem. Jak się przychodzi do szpitala, to serce staje, bo nie wie, co zastanie. Wszystko się może wydarzyć w ciągu nocy, godziny czy minuty, ale widziałam, że ciotce (pielęgniarki i lekarze – przyp. Aut.) są takie fajne i syn jest pod dobrą opieką – opowiada pani Anna, mama Nikodema.

Do kogo przyleciały Żurawie?

KULTURA Trwająca już 15 lat inicjatywa wspiera młodych, aktywnych w kulturze ludzi. Za nami gala „Żurawi”. „Żurawie” to coroczna nagroda promująca najciekawsze lubelskie osobowości kulturalne młodego pokolenia. O tegoroczną nagrodę walczyło 15 osób nominowa-

nych w 5 kategoriach: słowo, dźwięk, obraz, ruch i animacja kultury.

Zwycięzcy otrzymali nagrodę pieniężną, kampanię promocyjną w lubelskich mediach, statuetkę i szansę na zaistnienie w lubelskiej kulturze. Żurawie powstały w 2008 roku z inicjatywy dzien-

nikarzy PR. Od 2011 roku Fundacja Kultury Audiowizualnej „Beetle” współorganizuje to działanie, a obecnie jest jego głównym organizatorem. Od 2020 r. „Żurawie” realizowane są także w partnerstwie z Galerią Labirynt. Tegoroczne obchody były wyjątkowe, ze względu na

posiadany przez miasto tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży.

Tegoroczni laureaci:

- Słowo – Aleksandra Kanar
- Dźwięk – Adrian Koper
- Animacja kultury – Natalia Dyjach
- Ruch – Maria Micek
- Obraz – Agata Konarska



FOT.: KATARZYNA NASTAJ

Pora na komunikację miejską. Elektryczną

DĘBLIN Dzięki rządowej dotacji w wysokości 8 mln zł, w mieście uruchomiona zostanie własna komunikacja miejska oparta o dwa nowe, elektryczne autobusy

W ciągu ostatniej dekady dęblinianie przeżyli jedną transportową rewolucję. Przesiedli się z kursujących po mieście busów na niskopodłogowe, spalinowe autobusy Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach. Dęblin wkrótce czeka kolejna, poważna zmiana: zakończenie współpracy z Puławami i uruchomienie własnej komunikacji miejskiej.

Stanie się to możliwe dzięki rządowej dotacji: 8 mln zł z „Polskiego Ładu”. Środki te pozwolą na zakup dwóch niskopodłogowych elektryków

o zasięgu co najmniej 100 kilometrów na jednym ładowaniu. W mieście pojawią się również stacja ładowania z fotowoltaiką, ładowarka typu plug-in, a także nowe wiaty i zaplecze do obsługi elektrycznego taboru.

O kontrakt dla Dęblina najpewniej postara się co najmniej kilku dostawców, a sami mieszkańcy już niedługo będą mieli okazję przejechać się pojazdem od jednego z potencjalnych oferentów.

Testy nowego elektryka odbędą się 23, 24 i 27 listopada.

Pierwszego dnia w godz. 13-15. Wszyscy zaintereso-



Jednym z pojazdów, jaki może trafić do Dęblina jest chiński autobus King Long, który niedawno zaprezentowano w Kraśniku. Pojazd wyposażony jest m.in. w klimatyzację i kamerę 360 stopni. Na jednym ładowaniu potrafi przejechać do 300 km

wani, którzy w tym czasie pojawiają w centrum, przy Urzędzie Miasta, będą mogli obejrzeć pojazd, wejść do środka i bezpłatnie przejechać się nowym środkiem transportu.

Przetarg na nowe autobusy zostanie ogłoszony w przyszłym roku. Uruchomienie komunikacji, według założeń samorządowców, powinno nastąpić do połowy 2025 roku. Co ważne, jak zapewniają lokalne władze, dęblinianie nie będą musieli zmieniać swoich przyzwyczajeń: godziny odjazdów z poszczególnych przystanków nie ulegną zmianie.

RS

Pomnik założycielki i kapsuła czasu

JANÓW LUBELSKI Pomnik Katarzyny Zamoyskiej z Ostrowskich, założycielki Janowa Lubelskiego stanął w rynku miasta. Jego odsłonięciu towarzyszyło wmurowanie kapsuły czasu dla przyszłych pokoleń

KRZYSZTOF BASIŃSKI

Idea postawienia pomnika założycielce naszego miasta funkcjonowała w umysłach niektórych mieszkańców kilkanaście lat – mówił podczas niedzielnej uroczystości Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego. – Sam kilka takich rozmów odbyłem. Przyznam, że mnie też absorbowała cały czas ta myśl, ale nie było w mieście odpowiedniego miejsca. W końcu doczekaliśmy się tej przebudowy rynku. Znalazło się jak najbardziej godne miejsce dla posadowienia tego pomnika. Przystępowaliśmy do tego zadania z obawami. Widziałem wiele nieudanych pomników i bałem się, że w sercu naszego miasta możemy postawić „coś”, co nie będzie nas do końca



satisfakcjonowało – przypomniał K. Kołtyś i szybko dodał, że wszystko pięknie się udało: – Pan Krzysztof Biżek podjął się zadania. W ciągu kilku tygodni stworzył projekt tego pomnika. Gdy przyszedł do nas z takim mikroprojektem tej rzeźby-postaci, mieliśmy dwojakiego rodzaju uczucia. Przedstawiony pro-

jekt nas zaskoczył i zauroczył. Zaskoczył, że przedstawia kobietę młodą, światłą i energiczną. Pomimo pewnych wątpliwości osób, które oceniały ten projekt, że może nieidealnie historycznie odzwierciedla postać, uznaliśmy że jest piękny i będzie emblematem i symbolem miasta. Nie tylko podkreśli



tożsamość tego miejsca, ale będzie jego ozdobą.

Pomnik ciepło przyjęty został przez mieszkańców. Podoba się także Marcinowi Zamoyskiemu, potomkowi ordynatów zamojskich, byłemu prezydentowi Zamościa, który uczestniczył w uroczystym jego odsłonięciu: – Jest mi niezmiernie miło, szalenie

cieszę się, że tak piękny pomnik powstał w sercu Janowa, pomnik osoby, która złożyła wniosek do króla Władysława IV o nadanie praw miejskich. Dla mnie to jest ogromna radość, że staje się coś normalnego i wracamy, nie wstydzimy się swoich korzeni. Przez wiele lat w PRL o Zamoyskich i mojej rodzinie nie mówiło się.

Mój ojciec 9 lat przesiedział w więzieniu za to, że nazywał się Zamoyski i „coś” posiadał przed wojną.

Uroczystości towarzyszyło wmurowanie w rynek kapsuły czasu dla przyszłych pokoleń.

– Klamrą spinamy przeszłość naszą w osobie Katarzyny Zamoyskiej, teraźniejszość i patrzymy w przyszłość – mówiła Bożena Czajkowska, sekretarz Janowa Lubelskiego. Kapsuła jest ciężka, obszerna i zawiera ogrom gromadzonych materiałów: listy, zdjęcia, wiersze i rękopisy, książki, raporty, mapy, foldery, płyty, medal okolicznościowy gminy, pocztówki, banknoty i kalendarz. Zalaży się w niej nawet szalik klubu piłkarskiego Janowianka i koszulka młodych piłkarzy Orlika.

Kaniorowcy świętują i odbierają odznaczenia

JUBILEUSZ Najstarszy lubelski zespół pieśni i tańca obchodził brylantowy jubileusz. Huczne świętowanie trwało 3 dni na deskach Centrum Spotkania Kultur.

Wszystko rozpoczęło się w 1948 roku, gdy Wanda Kaniorowa postanowiła założyć teatr Młodego Widza. Lubelski zespół był jednym

z pierwszych stworzonych po II wojnie światowej. Po 5 latach Teatr Został przekształcony w Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Lubelskiej. Patrona w postaci swojej założycielki zyskał dopiero w 1981 roku.

Przez 75 lat przez zespół przewinęło się około 35 000 członków, którzy teraz współ-

nie przez 3 dni występowali na scenie.

Podczas trzeciego dnia świętowania wręczone zostały medale i odznaczenia dla członków zespołu:

odznaczenia państwowe i resortowe (Krzyże Zasługi, Odznaki Honorowe Zasłużony dla Kultury Polskiej), dyplomy honorowe Ministra

Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dyplomy Wojewody Lubelskiego, wyróżnienia Marszałka Województwa Lubelskiego, nagrody i odznaczenia Prezydenta Miasta Lublin

W uroczystościach wzięli udział także przedstawiciele zespołów folklorystycznych z całej Polski. (IC)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 6/23 z dnia 14 listopada 2023 r. znak: IF-I.7820.6.2023.PP

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 162 z późn. zm.), informuję, że w dniu 14 listopada 2023 r., na rzecz Zarządu Województwa Lubelskiego, została wydana decyzja nr 6/23, znak: IF-I.7820.6.2023.PP, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 837 Piaski — Żółkiewka Wieś — Nielisz — Sitaniec w zakresie budowy mostu przez Wieprz w m. Nielisz wraz z rozbudową dojazdów do mostu”

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Objaśnienie oznaczenia działek:
- numer działki przed nawiasem - działka przed podziałem,
- numer działki w nawiasie - działka przeznaczona pod inwestycję

województwo lubelskie, powiat zamojski, gmina Nielisz:

Obręb: 0011 Staw Noakowski
147 - dr. woj. nr 837, 361 (361/1), 362/3 (362/4), 366/2 (366/3), 367 (367/1), 592/2 (592/7), 592/6 (592/9), 596 (596/1), 597 (597/1), 598 (598/1), 599 (599/1), 601/2 (601/3), 1009 (1009/1, 1009/2).
Obręb: 0013 Staw Ujazdowski,
467 (467/1), 468 (468/1), 469 (469/1), 470 (470/1), 471 (471/1), 472 (472/1), 476 (476/1), 477 – dr woj. nr 837, 478 (478/1), 479 (479/1), 480 (480/1), 481 (481/1), 482 (482/1), 483 (483/1), 484 (484/1), 489/2 (489/3).
Obręb: 0009 Nielisz,
392 (392/1), 393 (393/1), 394/1 (394/5), 394/4 (394/7), 900/5 – dr woj. nr 837, 900/6 (900/7), 901/3 – dr woj. nr 837 , 901/4 (901/5), 902/1 – dr woj. nr 837, 902/2 (902/3), 903/2 (903/3), 907/3, 907/4 – dr woj. nr 837, 907/5 (907/9), 1278/1, 1419 (1419/1), 1456 (1456/1), 1457 (1457/1), 1458 (1458/1), 1460/10 – dr woj. nr 837, 1460/12 – dr woj. nr 837, 1460/13 (1460/14), 1461/3 – dr woj. nr 837, 1461/4 (1461/5), 1462/3 – dr woj. nr 837, 1771/5 (1771/7, 1771/9), 1771/6 – dr woj. nr 837, 2037 (2037/1), 2038 (2038/1), 2046 (2046/1, 2046/2), 2076 (2076/1), 2079 (2079/1), 2080 (2080/1), 2081/1 (2081/4), 2081/2, 2081/3 (2081/6), 2082/1 (2082/4), 2082/2 (2082/6), 2093, 2094 (2094/1), 2333/3 (2333/6), 2334/3 (2334/6), 2336 (2336/1), 2337/1 (2337/3), 2337/2 (2337/5), 2339/1 (2339/8, 2339/9), 2339/2 (2339/11), 2339/3 (2339/13), 2339/4 (2339/15), 2340 (2340/1), 2341 – dr woj. nr 837, 2342 (2342/1).

W tym na działkach przeznaczonych pod pas drogowy innych dróg publicznych:

Pod pas drogowy drogi powiatowej nr 3203L
Obręb: 0009 Nielisz, gmina Nielisz, powiat zamojski, województwo lubelskie 907/9, 2333/6, 2334/6, 2336/1, 2337/3, 2337/5, 2339/8.
Pod pas drogowy drogi powiatowej nr 3205L:
Obręb: 0009 Nielisz, gmina Nielisz, powiat zamojski, województwo lubelskie 2339/9, 2339/11, 1458/1, 2339/13, 2339/15, 2340/1.
Pod pas drogowy drogi gminnej nr 110183L:
Obręb: 0009 Nielisz, gmina Nielisz, powiat zamojski, województwo lubelskie 2046/2.
oraz na działkach poza projektowanym pasem drogowym, z których korzystanie będzie ograniczone, zajmowanych w trybie art. 11f specustawy drogowej:

Objaśnienia oznaczenia działek:
numer działki oznaczony pogrubioną czcionką – działka przeznaczona pod inwestycję.

Nr działki przed podziałem	Nr działki po podziale pozostająca u dotychczasowego właściciela	Rodzaj ograniczenia trwałego	Rodzaj robót związany z ograniczeniem czasowym
Jednostka ewidencyjna Nielisz, obręb: 0011 Staw Noakowski			
592/2	592/8	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie zjazdu i sieci teletechnicznej
593/1	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej oraz budowy sieci teletechnicznej na działce przyległej
593/2	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej na działce przyległej
596	596/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie zjazdu i sieci teletechnicznej
597	597/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
598	598/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej oraz przebudowa urządzeń wodnych
707	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej oraz przebudowy urządzeń wodnych – rów, przepust
599	599/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej oraz przebudowa urządzeń wodnych
366/2	366/4	-	Budowa/przebudowa urządzeń wodnych
601/2	601/4	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
604	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
750	-	-	Budowa nasypu, płotki herpetologiczne

Jednostka ewidencyjna Nielisz, obręb: 0013 Staw Ujazdowski			
467	467/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
468	468/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
469	469/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
470	470/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
471	471/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
472	472/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
476	476/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej,	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej oraz urządzeń wodnych
489/2	489/4	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej	-
489/1	-	-	Budowa/przebudowa urządzeń wodnych (umocnienie koryta cieku)-
490/1	-	-	Budowa/przebudowa urządzeń wodnych (umocnienie koryta cieku)-
Jednostka ewidencyjna Nielisz, obręb: 0009 Nielisz			
900/3	-	-	Budowa/przebudowa urządzeń wodnych (rów)
392	392/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej oraz urządzeń wodnych (umocnienie koryta cieku)
901/4	901/6	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa zjazdu
393	393/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej oraz sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenia sieci teletechnicznej
1419	1419/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci wodociągowej oraz zjazdu
2037	2037/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	Budowa/przebudowa zjazdu
2037	2037/3	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	-
2038	2038/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	-
902/2	902/4	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa zjazdu
903/2	903/4	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa zjazdu
1278/2	-	-	Budowa/przebudowa zjazdu
394/1	394/6	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej oraz sieci elektroenergetycznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie, sieci teletechnicznej, zjazdu, rozbiórka ogrodzenia
907/5	907/10	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji deszczowej, sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, zjazdu, rozbiórka ogrodzenia
907/6	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji deszczowej, sieci wodociągowej, sieci elektroenergetycznej	-
394/4	394/8	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, sieci teletechnicznej, sieci wodociągowej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie kanalizacji odciekowej, zjazdu, rozbiórka ogrodzenia
2079	2079/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, zjazdu, rozbiórka ogrodzenia
2046	2046/3	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej
2076	2076/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, sieci kanalizacji odciekowej	Przebudowa dróg innych kategorii - DG110183L
2080	2080/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej
2342	2342/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, kanału technologicznego, przebudowa dróg innych kategorii (DP3203L i 3205L)
2081/3	2081/7	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej
2081/1	2081/5	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	-
2082/1	2082/5	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, kanalizacji odciekowej	-
2082/2	2082/7	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci kanalizacji odciekowej	-

1771/5	1771/10	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci: elektroenergetycznej, teletechnicznej, wodociągowej, kanalizacji deszczowej	Przebudowa dróg innych kategorii (DP3203L) oraz przebudowa/budowa urządzeń wodnych
1771/5	1771/8	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci: elektroenergetycznej, teletechnicznej, kanalizacji deszczowej,	Rozbiórka istn. obiektów budowlanych – wiata przystankowa, przebudowa/budowa urządzeń wodnych oraz przebudowa dróg innych kategorii – drogi powiatowej DP3203L
908/2	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej na działce przyległej
2332/3	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej na działce przyległej, budowa/przebudowa zjazdu
2333/3	2333/7	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej, budowa/przebudowa zjazdu
2334/3	2334/7	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej, sieci teletechnicznej na działce przyległej
2336	2336/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej, sieci teletechnicznej na działce przyległej
2337/1	2337/4	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej, budowa/przebudowa zjazdu
2337/2	2337/6	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej
2339/1	2339/10	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej i wodociągowej	Budowa/przebudowa zjazdu
2339/2	2339/12	-	Budowa/przebudowa zjazdu
2339/3	2339/14	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci wodociągowej	-
2339/4	2339/16	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej.	Rozbiórka obiektów budowlanych na działce przyległej
2340	2340/2	-	Rozbiórka ogrodzenia, rozbiórki istniejącego budynku
1739/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci: elektroenergetycznej, teletechnicznej, wodociągowej, kanalizacji deszczowej	Przebudowa dróg innych kategorii – (DP3205L)
1458	1458/2	-	Budowa/przebudowa zjazdu oraz Budowa/ przebudowa/zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej i teletechnicznej
1459/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci wodociągowej, sieci teletechnicznej	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej i elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu
1459/3	-	-	Budowa/przebudowa/ zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej
1459/4	-	-	Budowa/przebudowa/ zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej
1460/11	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej	Budowa/przebudowa/ zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej
1460/13	1460/15	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej	-
1461/4	1461/6	-	Budowa/przebudowa/ zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej
1462/4	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej
1469/19	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej
1455/2	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej	-
1455/1	-	-	Budowa/przebudowa/ zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu
1456	1456/2	-	Budowa/przebudowa/ zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu, rozbiórka ogrodzenia
1457	1457/2	-	Budowa/przebudowa zjazdu, rozbiórka ogrodzenia
2094	2094/2	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci: elektroenergetycznej, teletechnicznej	Budowa/przebudowa/ zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej, budowa/przebudowa zjazdu
2086/1	-	-	Budowa/przebudowa/zabezpieczenie sieci: elektroenergetycznej

Działki objęte inwestycją w stosunku do których inwestor jest uprawniony do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji (tereny wód płynących) - art. 20a ustawy.

Lp.	Numer działki	Gmina/Obręb
1.	345	Nielisz/0011 Staw Noakowski AR.1
2.	464	Nielisz/0013 Staw Ujazdowski AR.1
3.	465	Nielisz/0013 Staw Ujazdowski AR.1
4.	2035/8	Nielisz/0009 Nielisz AR.2
5.	2561	Nielisz/0009 Nielisz AR.2

Zakres inwestycji obejmuje:

- rozbiorrkę istniejącego i budowę nowego obiektu mostowego w ciągu drogi wojewódzkiej nad rzeką Wieprz,

- rozbiorrkę istniejącego i budowę nowego nasypu drogowego na dojeździe do mostu oraz rozbiorrkę jezdni dróg powiatowych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania,
- rozbudowę drogi wojewódzkiej wraz z budową skrzyżowania (typu „rondo”) z drogą powiatową nr 3203L, rozbudowę skrzyżowania drogi powiatowej nr 3203L z drogą powiatową nr 3205L i skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 837 z drogą gminną nr 110183L,
- budowę systemu odwodnienia drogi (kan. deszczowa/rowy otwarte) wraz z budową przepustu pod koroną drogi wojewódzkiej, budowę dodatkowej jezdni w pasie drogowym drogi powiatowej nr 3203L,
- budowę oświetlenia drogowego,
- budowę kanału technologicznego,
- budowę chodników i ścieżki pieszo-rowerowej, zatok autobusowych,
- budowę i przebudowę zjazdów indywidualnych i publicznych,
- budowę płotków herpetologicznych naprowadzających,
- zabezpieczenie oraz budowę/przebudowę istniejących sieci uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna/oświetlenie Stacji Paliw z banerem reklamowym, teletechniczna, wodociągowa/odciekowa) oraz przestawienie banera reklamowego,
- wycinkę kolidujących z inwestycją drzew i krzewów wraz z wykonaniem nasadzeń zieleni (krzewy),
- zabezpieczenie/relokacja hydrologicznych i meteorologicznych urządzeń pomiarowych z zasilaniem,
- demontaż urządzeń rekreacyjnych zlokalizowanych w miejscu tarczy budowanego „ronda” oraz rozbiorrkę istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania (budynek gospodarczy) i wiaty przystankowej.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 162), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczyści nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. B. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin– nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;
- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,
- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy*, w przypadku gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. B. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon:(81) 74-24-488, w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, **po uprzednim telefonicznym umówieniu**.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie biegu terminu od wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/ wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. W przypadku małżonków/ kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel. 81 74-24-375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/ Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/



Dzieci i młodzież zaśpiewały dla Polski

HRUBIESZÓW Kilkudziesięciu młodych wykonawców wzięło udział w Hrubieszowie w 2. edycji Konkursu Piosenki Patriotycznej „Dla Ciebie Polsko”

Nagrode Grand Prix Festiwalu, odbywającego się w ramach obchodów 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, a także zbliżającej się 156. rocznicy urodzin (5 grudnia) Marszałka Józefa Piłsudskiego z rąk generała brygady Związku Piłsudczyków RP Leszka Kalinowskiego i pułkownika Stanisław Żmijana za przepiękne wykonanie utworu „Tango na jeden głos” odebrała Zofia Gierulska z Parczewa.

Pierwsze miejsce zajęła Jagoda Jung za piosenkę „Co to jest Niepodległość”. W kategorii 8-10 lat przyznano dwie równorzędne pierwsze nagrody, które powędrowały



do Amelii Lewkowicz i Antoniny Bucron. W kolejnej kategorii doceniony został 12-letni Jan Szwał, a wśród starszej młodzieży najlepsze były Zuzanna Zięba z Mania Pieczykolan.

Do konkursu zgłosiły się także Młode Wilki, zespół złożony z zuchów ze Szkoły Podstawowej z miejscowości Uchanie, który zaśpiewał utwór „O mój rozmarynie”, niezwykle ciepło przyjęty



przez liczną publiczność zgromadzoną w Szkole Tańca przy ul. Piłsudskiego 96, gdzie odbywał się konkurs.

Nagrode Grand Prix otrzymała Zofia Gierulska z Parczewa. Wyróżnienie odebrała

w stroju Piłsudczyków. – Mój tata we mnie zaszczerpił właśnie to, że bym uczestniczyła razem Piłsudczkami w różnych uroczystościach. Na co dzień, podobnie jak tata śpiewam i gram w naszej orkie-

strze – powiedziała 15-latkka i dodała, że wygrana w Hrubieszowie nie jest pierwszą w jej karierze, a muzyką zainteresowała się już przedszkolu.

– Jestem pod wielkim wrażeniem poziomu konkursu – mówi Magdalena Stopa, współorganizatorka festiwalu, zasiadająca w konkursowym jury. – W niektórych utworach zasłuchiwałam się, były to niesamowite, dotykające wykonania, pięknie opowiedziane.

Związek Piłsudczyków RP Okręg Lubelski z prezesem Leszkiem Kalinowskim, generałem brygady Związku Piłsudczyków RP, ufundował dla uczestników upominki, a także nagrodę główną. **BAS**

Nowy parking i chodniki

JASZCZÓW Otoczenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Jaszczowie zmieniło się diametralnie. W ciągu dwóch i pół miesiąca uporządkowano teren, powstały chodniki i wygodny parking z 52 miejscami.

ZOL w Jaszczowie powstał na terenie dawnego szpitala. Porządkowanie terenu to efekt realizacji projektu „Przebudowa dwóch zjazdów wraz z budową parkingów”. Prace rozpoczęły się pod koniec września. Miejsca parkingowe zostały wyłożone kostką ażurową, przepuszczającą wodę, a plac kostką brukową.

Pozostawiono przestrzeń dla roślin, bo zieleń ma być tu ważnym elementem krajobrazu.

– Planujemy, że powstaną tu otwarte ogrody dla całej lokalnej społeczności – wy-



Budowa parkingów i ciągów komunikacyjnych w Jaszczowie kosztowała 614 tys. zł

FOT. SP ZOZ ŁĘCZNA

jaśnia dr Krzysztof Bojarski, dyrektor SPZOZ w Łęcznej. – To będzie ostatni akcent porządkowania tego miejsca. Obecnie trwają prace nad projektem, ale już szukamy źródła finansowania. O pieniądze będziemy starać się w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Budowę ciągów komunikacyjnych szpital w Łęcznej

(ZOL w Jaszczowie jest jego jednostką) sfinansował z własnych środków. Koszt wyniósł ponad 614 tys. zł. Inwestycja ta służyć będzie nie tylko ZOL, ale także pracownikom i pensjonariuszom innych instytucji działających w sąsiedztwie, a jest to Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, Zakład Aktywności Zawodowej i Dom Seniora.

(OPR. – P.P.)

Radiowóz nabrał kolorów

LUBARTÓW Do terenowych jednostek policji w całym kraju dostarczane są nowe radiowozy w zmienionym malowaniu. Jeden z takich pojazdów dotarł do komendy powiatowej w Lubartowie. Otrzymał go miejscowy wydział drogowki.

Flota lubartowskich radiowozów kilka dni temu powiększyła się o nowy pojazd: skodę scali. Samochód napędza silnik benzynowy o pojemności 1,5 litra i mocy 150 koni mechanicznych. Auto wyposażone jest w automatyczną dwusprzęgłową, siedmiostopniową skrzynię biegów DSG. Do setki rozpędza się w 8,2 sekundy, a jego prędkość maksymalna to ponad 220 km/h. Zgodnie z decyzją resortu spraw wewnętrznych, nowe radiowozy mają bardziej rzucać się w oczy. Chodzi o dodatkowe elementy odblaskowe w kolorze limonkowo-fluorescencyjnym na karoserii oraz dodatkowe ostrzegawcze



sygnały błyskowe. Tych ostatnich ma być aż 30. Pojazdy do policji zakupiono w ramach projektu „bezpieczniej na drogach” współfinansowanego przez fundusze europejskie. Skoda wygrała zeszłoroczny przetarg na nowe radiowozy. Do jednostek dostarcza modele scali i suberb w liczbie 83. – Efektywne sprawowanie nadzoru nad ruchem drogowym wymaga pełnienia służby w

sposób dynamiczno-statystyczny polegający na przemiennym patrolowaniu trasy oraz wykonywaniu czynności w wyznaczonym miejscu. Istotnym elementem pracy policjantów jest prewencyjne oddziaływanie na uczestników ruchu drogowego, a takie zapewni użycie radiowozu oznakowanego – przypomina sierż. szt. Jagoda Stanicka, rzecznik lubartowskiej policji.

OPR. RS



Klasyka, pomysły i trochę przepychu

WYDARZENIE Piękne suknie, błyszczące obrączki i fotobudki. Weekend w Targach Lublin był pełen inspiracji dla przyszłych par młodych



Na Targach ONA-&ON znaleźli się wystawcy ze wszystkich profesji działający po to, by ten wyjątkowy dzień był najpiękniejszy i perfekcyjny w każdym calu.

– W obrączkach ciągle króluje klasa, czyli złote złoto. Zdarzają się zamówienia z diamentami, a także różne obrączki dla panny młodej i pana młodego. Możemy także modyfikować gotowe modele. Dużym zainteresowaniem cieszą się grawery. Często grawerowane są daty ślubu, imiona par oraz wybrane sentencje – mówi przedstawiciel

ka firmy jubilerskiej obecnej na targach.

Przyszłe panny młode mogły poznać najnowsze trendy panujące w makijażu, sukniach oraz fryzurach, natomiast panowie najmodniejsze garnitury, fraki i smokingi.

– W sukniach ślubnych króluje gładkość, ale również błysk i materiały szlachetne. No i falbany i przepych. W makijażu ważna jest klasa i to, by nie przesadzić. Doradzamy, by panna młoda wybrała profesjonalny makijaż, ponieważ wtedy mamy pewność że będzie trwały i piękny przez cały dzień – opowiada Anna

Żarko, makijażystka i projektantka mody ślubnej.

– 95 proc. pań, które przychodzą do naszego salonu z własną wizją, wychodzi z zupełnie inną suknią. Szyjemy dla każdej pani, w każdym rozmiarze. Dobieramy krój oraz materiały do oczekiwań naszych klientek – podkreśla Łukasz Przychodzeń.

– W modzie ślubnej dostrzegamy także wiele mikrotrendów, jednak takim głównym motywem jest klasa związana z naturą. Beże, brązy, odcienie zieleni, wszystkie które kojarzą nam się z kolorami ziemi. W wyborze garnituru ważny jest pomysł na wese-

le i anturaż, aby zrobić jak największe wrażenie. Co do kroju, to składamy taki hołd w stronę filmów Felliniego. Ale najważniejsze jest to, byśmy czuli się swobodnie. Wtedy możemy pokazać całą swoją męskość. Całkowite przygotowanie garnituru trwa od 8 do 12 tygodni. Samo szycie to około 40 godzin – podkreśla Dominik Jurko specjalizujący się w modzie męskiej.

Oprócz ubioru ważny jest też wystrój i otoczenie. Podczas targów można było poznać panujące trendy w wystroju sali, florystyce, muzyce, a także atrakcjach towarzyszących weselu. Wśród nich

znalazły się zimne iskry oraz fotobudka 360 stopni.

Wesele to także słodkości. Według jednej z cukierni specjalizującej się w tortach weselnych oraz słodkich stołach, pary młode stawiają na lekkość i smaki tortów mieszane.

– Staramy się dostosować tort do całego otoczenia wesela, by pasował. Odchodzi się już od mas cukrowych. Pary młode wybierają torty ozdobione śmietaną lub tynkiem cukierniczym. Jest to bardziej plastyczny materiał. Przygotowanie tortu to cała procedura, najpierw trzeba upiec biszopt, później przełożyć

go kremem, udekorować, a na koniec musi zastygnąć. Całość może trwać nawet 2 dni. Wszystkie ozdoby praktycznie wykonują nasi cukiernicy i jest to ręczna robota – opowiada Kamila Gabryel.

– Mamy wesele w sierpniu 2025 roku. Przyszliśmy poszukać tutaj fotografa i drink baru. Na zeszłorocznych targach kupiłem garnitur, więc takie wydarzenia są potrzebne. Ważne jest korzystanie z pomocy rodziny i znajomych, ale warto też wyjść poza sferę komfortu – mówią Bartek i Sabina, przyszli nowożeńcy.

ISMENA CIEŚLA

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowie Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

BIZNES I FINANSY

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul. Niepodległości 1/35 tel. 536-059-967, 609-203-700

140823L01-A

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

149923L01-A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SIEDLIKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

147523L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

138723L01-A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

126323L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez

PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

145123L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

094423L01-C

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

162722L01-A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820

in/zajawki/bi0024



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl



f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Kary za race i przekleństwa

Motor idzie na wojnę ze swoimi kibicami? W piątek klub z Lublina poinformował, że chociażby za używanie wulgaryzmów na trybunach będzie podnosił ceny biletów



Hit na remis

KS Cisowianka Drzewce prowadził z Janowianką dwa razy, ale starcie beniaminków zakończyło się remisem 2:2. Dzięki temu to klub z Janowa Lubelskiego został mistrzem jesieni w IV lidze



O awans na Euro zagramy w barażach

PIŁKA NOŻNA Tylko domowa wygrana nad Czechami dawała reprezentacji Polski jakiegokolwiek nadzieje na bezpośredni awans na Euro 2024. Biało-Czerwoni jednak nie dali rady naszym południowym sąsiadom remisując to spotkanie. A to oznacza, że aby zagrać w mistrzostwach Europy nasza drużyna będzie musiała powalczyć w dwustopniowych barażach. A te zostaną rozegrane w marcu 2024 roku

Bartosz Surman

O d pierwszych minut widać było zarówno u piłkarzy Michała Probiezera jak i Czechów o jaką stawkę toczy się gra. Mecz przed przerwą był momentami bardzo chaotyczny. Dominowała walka w środku pola, a żadna z drużyn nie potrafiła dłużej utrzymać się przy piłce.

W 27 minucie na strzał sprzed pola karnego zdecydował się Doudera, a Wojciech Szczęsny nie miał problemów ze złapaniem piłki. 11 minut później Polacy wyszli na prowadzenie. Kontratak lewym skrzydłem przeprowadził Nikola Zalewski i zagrał piłkę w pole karne. Tam Holes zaatakował ją wślizgiem i nabił własnego bramkarza. Futbolówka trafiła pod nogi Jakuba Piotrowskiego, który nie zmarnował świetnej szansy.

Zdobyty gol napędził Polaków, którzy w ostatnich minutach pierwszej połowy nieco przyspieszyli. W polu karnym Czechów zrobiło się jeszcze raz groźnie kiedy piłkę przy nodze miał Lewandowski, ale nie zdołał oddać strzału, a w dodatku podający mu Karol Świdorski chwilę wcześniej znalazł się na pozycji spalonej.

Druga połowa zaczęła się dla Biało-Czerwonych katastroficznie. W 49 minucie po dośrodkowaniu z prawej strony i rykoszecie piłka spadła pod nogi Tomasza Soucka. Pomocnik West Ham United huknął z całej siły i doprowadził do remisu. W 55 minucie po błędzie defensywnym rywala nieźłą okazję miał Robert Lewandowski, ale jego łob okazał się nieskuteczny. Sześć minut później świetną szansę na ustrzelenie dubletu miał Soucek lecz będąc na szóstym metrze strzelił niecelnie. Później z rzutu wolnego celnie, ale w środek bramki uderzał Lewandowski. Natomiast w samej końcówce Czesi mieli dwie wyborne okazje. Najpierw Polacy w ostatniej



chwili wyblokowali strzał Alexa Krala. Chwilę później piłkę meczową miał na nodze Tomas Cvancara, ale nie trafił w światło bramki i mecz zakończył się podziałem punktów.

Biało-Czerwoni zakończyli eliminacje do Euro 2024 z dorobkiem 11

punktów. Polacy obecnie zajmują trzecie miejsce w grupie E, ale mogą je jeszcze stracić. W poniedziałek Czesi zagrają u siebie z Mołdawią i od tego meczu zależeć będzie finałna lokata Biało-Czerwonych. Wiadomo jednak, że nasza kadra

o awans do finałów mistrzostw Europy powalczy w barażach. W weekend udział w imprezie zapewniły sobie kolejne ekipy: Holandia, Rumunia i Szwajcaria. Awans tej pierwszej spowodował, że Biało-Czerwoni mają zapewnione miej-

sce w barażach. Trzeba jednak poczekać na rywala, bo sporo w tym temacie mogą jeszcze zmienić ostatnie mecze eliminacyjne. Wiadomo za to, że te dodatkowe mecze zostaną rozegrane: 21 marca (półfinały) i 26 marca (finały). Co ciekawe, losowanie fazy grupowej Euro zaplanowano już na 2 grudnia. Udział w imprezie tym razem weźmie aż 24 reprezentacje.

Polska – Czechy 1:1 (1:0)

Bramki: Piotrowski (38) – Soucek (49).

Polska: Szczęsny – Kiwior, Bochniewicz (58 Peda, 85 S. Szymański), Bednarek – Zalewski, Słisz, Piotrowski, D. Szymański (74 Grosicki), Frankowski – Świdorski (46 Buksa), Lewandowski.

Czechy: Stanek – Zima, Brabec, Holes – Coufal, Sadilek (90 Kral), Soucek, Doudera – Provod (75 Lingr) – Chytil (46 Cvancara), Kuchta (46 Hložek).

TABELA GRUPY E

Drugi mecz: Mołdawia – Albania

1:1 (Baboglo – Cikalleshi 25-karny) *

Wyspy Owcze pauzowały.

1. Albania	7	14	12-4
2. Czechy	7	12	9-6
3. Polska	8	11	10-10
4. Mołdawia	7	10	7-7
5. Wyspy Owcze	7	1	2-13

20 listopada: Czechy – Mołdawia *

Albania – Wyspy Owcze.

POWIEDZIELI PO MECZU

Michał Probiez, selekcjoner reprezentacji Polski

– Nie potrafiliśmy zamknąć tego spotkania. Przy 1:0 mogliśmy kilka razy lepiej dograć piłkę. Bramka, którą straciliśmy, to po prostu brak organizacji. Pokazaliśmy, że ten zespół potrafi grać w piłkę. Splot okoliczności, który nam towarzyszył, to jeden uraz, drugi uraz, trzeci uraz i tak nam powypadali zawodnicy. Ale nie ma co się usprawiedliwiać. Weszli zawodnicy, którzy chcieli grać, którzy pokazali, że potrafią grać i wydają mi się, że są nadzieje żeby prezentować się dobrze w następnych meczach. Postawiliśmy wszystko na jedną kartę, zaryzykowaliśmy jak mogliśmy. Pokazaliśmy charakter, walczyliśmy o każdą piłkę, płynnie przechodziliśmy w pressingu. Jeden raz zaspaliśmy przy stałym fragmencie gry i ułatwiliśmy zadanie Czechom i tego najbardziej nam szkoda. Cały czas graliśmy ofensywnie, brakowało wykończenia w jednej czy drugiej sytuacji. Za mało oddajemy strzałów, chcemy często z piłką wejść do bramki, ale generalnie możemy tylko żałować, że tego spotkania nie wygraliśmy.

– Zrobimy analizę tego spotkania i przygotowujemy się do meczu z Łotwą. Po pierwsze musimy policzyć stan osobowy, bo tutaj mamy problem, mamy trzy urazy plus chory Piotrek Zieliński. Dlatego tutaj musimy zastanowić się jak to zrobić, czy kogoś ewentualnie nie dowolamy.

Jan Bednarek, obrońca reprezentacji Polski

– Myślę, że stały fragment zadecydował. Później Czesi się cofnęli i zagraли defensywnie, a u nas zabrakło spokoju pod bramką przeciwnika. Było widać progres i liczę, że będziemy szli jako grupa do przodu. Mam nadzieję, że zobaczymy naszą reprezentację na mistrzostwach Europy. Tu nie ma co się oszukiwać. Piłka nożna to wielkie emocje i ja czasem mówię w nich zbyt dużo, ale nadal wierzę, że z tymi doświadczonymi zawodnikami stać nas na awans. (bs)

POWIEDZIELI PO MECZU
CHOJNICZANKA – WISŁAKrzysztof Brede,
trener Chojniczanki

– Graliśmy z Wisłą o pełną pulę i mieliśmy na to swój jasny i klarowny plan. Wiedzieliśmy, że musimy uważać na kontrataki przeciwnika. Dlatego jestem zły, że w meczu doprowadziliśmy do trzech poważnych błędów, a po jednym z nich straciliśmy gola w bardzo łatwy sposób. Nie możemy jako zespół niweczyć naszej ciężkiej pracy w taki sposób. W drugiej połowie staraliśmy się zdobyć gola wyrównującego. W końcówce postaviliśmy wszystko na jedną kartę i na boisku było już nawet siedmiu ofensywnych zawodników. Udało nam wyrównać i zdobyć jeden punkt. Cieszy mnie determinacja drużyny w dążeniu do zdobycia gola. Szkoda, że wyrównaliśmy tak późno, bo nie było już czasu na to aby poszukać kolejnego trafienia.

Michał Piros, trener Wisły
Grupy Azoty

– Spotkanie miało dwa oblicza. Pierwsze to gra jedenastu na jedenastu i w mojej opinii wówczas mieliśmy nad meczem kontrolę. Jedyny zarzut do moich zawodników to nieskuteczność w sytuacjach, które sobie stworzyliśmy w ataku szybkim. Przy stanie 1:0 dla nas mieliśmy dwie świetne okazje, a po przerwie trafiliśmy w słupek. Kolejny raz zabrakło kropki nad i w postaci gola, bo wówczas łatwiej by nam się grało. Sytuacja z czerwoną kartką, którą widziałem już na wideo, jest dla mnie bardzo kontrowersyjna. Od tego momentu byliśmy zmuszeni bronić własnego pola karnego. Do 98 minuty robiliśmy to skutecznie. Niestety, ostatnia akcja przyniosła gospodarzom gola. To dla nas kolejny bolesny cios, bo zespół pokazał duże zaangażowanie i wręcz heroiczną postawę. Życie znowu nas doświadcza brakiem zwycięstwa. Dźwigamy nadal ten ciężar i nie wiem, ile jeszcze będziemy w stanie to wytrzymać.

(BS)

Stracili zwycięstwo
w ostatnich sekundach!

EWINNER II LIGA Dosłownie sekundy dzieliły Wisłę Grupę Azoty Puławę od zwycięstwa nad Chojniczanką w Chojnicach w ramach 18. kolejki. Podopieczni trenera Michała Piroso grając przez niemal całą drugą połowę w osłabieniu do 98 minuty wygrywali, ale do domów wracają tylko z jednym punktem

Bartosz Surman

Puławianie ostatni komplet punktów wywalczyli siódmego października kiedy pokonali u siebie 3:1 Olimpię Grudziądz. W kolejnych pięciu spotkaniach „Duma Powiśla” dwa razy przegrała i trzy razy z rzędu zremisowała. Dlatego do Chojnic Mateusz Klichowicz i spółka jechali z zamiarem przełamania serii meczów bez wygranej.

Początek sobotniego spotkania należał do gospodarzy, którzy zepchnęli Wisłę niemal we własne pole karne. Chojniczanka próbowała ataku pozycyjnego, a także akcji oskrzydających. Goście dobrze się jednak bronili, a w 13 minucie wyprowadzili zabójczą kontre. Po przechwycie piłki świetnym podaniem do Dawida Retlewskiego popisał się Janusz Nojszewski. W efekcie ten pierwszy wyszedł sam na sam z bramkarzem ekipy z Chojnic i nie zmarnował okazji.

W kolejnych minutach znów optyczną przewagę zaczęli osiągać miejscowi, ale dobrze między słupkami zachowywał się Paweł Łakota. Natomiast w koń-



Wisła Grupa Azoty zremisowała czwarty mecz z rzędu

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

cówce pierwszej części spotkania goście powinni zdobyć przynajmniej jednego gola. Najpierw świetny strzał z powietrza z narożnika pola karnego oddał Klichowicz, ale Damian Primel popisał się kapitalną interwencją. Chwilę później po rzucie różnym kapitan Wisły zacentrował piłkę z rzutu różnego, a Retlewski uderzył z około pięciu metrów obok słupka.

Druga połowa mogła się zacząć dla Wisły fenomenalnie. W 48 minucie na techniczny, mierzony strzał zdecydował się Nojszewski, a miejscowych uratował słupek. Trzy minuty później sytuacja puławian uległa się jednak diametralnej zmianie. Łukasz Wiech powstrzymał nieprzepisowo Tomasza Mikołajczaka, który wychodził na czystą pozycję. W efekcie zoba-

czył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Grający w przewadze jednego zawodnika miejscowi w 66 minucie mogli wyrównać, ale po zamieszaniu w polu karnym Łakota uratował słupek. Później przez długi czas na boisku nie działo się nic ciekawego. Dopiero w 82 minucie z dystansu uderzył Wojciech Szumilas, ale w sam środek bramki Wisły. Arbi-

ter pod koniec meczu doliczył aż osiem dodatkowych minut. Goście w końcówce bronili się już rozpaczliwie i w ósmej minucie doliczonego czasu gry w zamieszaniu pod bramką Wisły zimną krew zachował Alef Firmino i uratował miejscowym remis.

Puławianie ciężko zniesli utratę wygranej w ostatnich sekundach. Już po zakończeniu spotkania czerwoną kartkę za dwie żółte zobaczył Przemysław Skąlecki.

W następnej kolejce zespół trenera Piroso zagra na wyjeździe z rezerwami ŁKS-u Łódź.

Chojniczanka Chojnice – Wisła
Grupa Azoty Puławy 1:1 (0:1)

Bramki: Firmino (90+9) – Retlewski (13).

Chojniczanka: Primel – Szymusik (40 Raburski), Golać, Boczek (81 Banach), Szczytniewski (82 Korczyk) – Szczepanek (71 Kolesar), Nowacki, Szumilas, Mikołajczak, Prałat (82 Firmino) – Giel.

Wisła: Łakota – Flak, Wiech, Seweryś, Pawlas – Nojszewski (82 Kumoch), Skąlecki, Janicki (59 Nojszewski), Kołtarński, Klichowicz (68 Puton) – Retlewski.

Żółte kartki: Szczytniewski, Boczek – Wiech, Skąlecki, Nojszewski, Łakota.

Czerwone kartki: Łukasz Wiech (51-za dwie żółte), Przemysław Skąlecki (po meczu – za drugą żółtą).

Sędziował: Paweł Horożaniecki (Żary).

Uratowali wygraną
w końcówce

PKO BP EKSTRAKLASA W zaległym meczu 12. kolejki Widzew Łódź wygrał na swoim stadionie z Ruchem Chorzów

Sobotnie spotkanie lepiej zaczęło się dla gości bo już w minucie bramkarza Widzewa pokonał Mateusz Bartolewski i do przerwy minimalnie lepszy był Ruch. Jednak w drugiej połowie gra przyjezdnych kompletnie się posypała. Dwie minuty po zmianie stron gola zdobył Fabio Nunes, a w 50 minucie czerwoną kartkę zobaczył obrońca „Niebieskich” Szymon Szymański. To nie był jednak koniec kłopotów ekipy z Chorzowa. W 65 minucie „czerwień” zobaczył Konrad Kasolik i Widzew miał przewagę aż dwóch graczy. Przez kolejne minuty wynik się nie zmieniał i wydawało się, że goście „dowieżą” remis do końcówki gwizdka. Jednak w 87 minucie gola dla

łódzian strzelił Jordi Sanchez i zapewnił swojej drużynie wygraną, a co za tym idzie awans na dziewiąte miejsce w tabeli. (bs)

PKO BP EKSTRAKLASA

Widzew Łódź – Ruch Chorzów 2:1 (Fabio Nunes 47, Jordi Sanchez 87 – Mateusz Bartolewski 16).

1. Śląsk	15	33	27-13
2. Jagiellonia	15	30	36-21
3. Lech	15	29	28-19
4. Raków	14	27	30-16
5. Pogoń	15	26	27-15
6. Legia	14	24	21-18
7. Zagłębie	15	21	17-24
8. Radomiak	15	19	18-19
9. Widzew	15	19	18-20

10. Górnik	15	19	16-18
11. Stal	15	18	20-22
12. Piast	15	17	14-14
13. Warta	15	17	14-16
14. Korona	14	16	18-18
15. Cracovia	14	15	13-19
16. Puszcza	15	13	18-30
17. Ruch	15	9	14-26
18. ŁKS	15	8	11-32

24-27 listopada: Jagiellonia Białystok – Piast Gliwice ● Lech Poznań – Widzew Łódź ● Legia Warszawa – Warta Poznań ● ŁKS Łódź – Zagłębie Lubin ● Pogoń Szczecin – Stal Mielec ● Puszcza Niepołomice – Górnik Zabrze ● Radomiak Radom – Śląsk Wrocław ● Raków Częstochowa – Cracovia ● Ruch Chorzów – Korona Kielce.

EWINNER II LIGA

Stal Stalowa Wola – GKS Jastrzębie 3:1 (Ziarko 6, Pioterczak 34, Wojtak 90 – Bednarski 60) ● **Sandecja Nowy Sącz – Olimpia Grudziądz 1:0** (Potoma 23) ● **Polonia Bytom – Kotwica Kołobrzeg 3:3** (Wolny 13-karny, Zieliński 28, Ściślak 90 – Nowak 78, Kozłowski 86, Junior 90) ● **Chojniczanka Chojnice – Wisła Puławy 1:1** (Firmino 90 – Retlewski 13) ● **Zagłębie II Lubin – Stomil Olsztyn 2:1** (Kusztal 57-karny, Karasiński 68 – Pietraszkiewicz 90) ● **Radunia Stężyca – KKS 1925 Kalisz 1:4** (Kuzimski 61 – Sobol 12-karny, 83, Wysocki 23, Gordillo 45) ● **Skra Częstochowa – Hutnik Kraków** odwołany z powodu złego stanu boiska ● **ŁKS II Łódź – Pogoń Siedlce** dzisiaj

o 16 ● **Lech II Poznań – Olimpia Elbląg 29** listopada.

1. Kotwica	18	34	38-26
2. Kalisz	18	31	25-16
3. Radunia	18	31	24-19
4. Pogoń	17	30	29-19
5. Skra	17	26	22-16
6. Olimpia E.	17	26	21-18
7. Zagłębie II	18	25	28-25
8. ŁKS II	17	25	27-24
9. Chojniczanka	18	24	24-22
10. Hutnik	17	24	25-24
11. Stal	18	24	20-23
12. Wisła	18	22	27-28
13. Lech II	17	22	20-29
14. Jastrzębie	18	21	21-26
15. Stomil	18	20	18-26
16. Polonia	18	18	19-26
17. Olimpia G.	18	16	20-30
18. Sandecja	18	16	15-26

25-26 listopada: Lech II – Chojniczanka ● Olimpia E. – Kotwica ● Polonia – Olimpia G. ● Sandecja – Skra ● Hutnik – Radunia ● Kalisz – Zagłębie II ● Stomil – Jastrzębie ● Stal – Pogoń ● ŁKS II – Wisła.

Motor sprawdza młodzież

FORTUNA I LIGA

Motor kontynuuje przygotowania do domowego meczu z Resovią, który odbędzie się w najbliższą sobotę, 25 listopada (godz. 19.15). Przy okazji ekipa z Lublina sprawdza także nowych zawodników. W treningach żółto-biało-niebieskich uczestniczyło ostatnio dwóch piłkarzy Escoli Varsovia

Testowani przez pierwszoligowca gracze to: Mateusz Malec (rocznik 2006) i Mikołaj Molga (2005). Pierwszy z zawodników występuje na pozycji napastnika, a drugi jest bramkarzem. Obaj w rundzie jesiennej mieli okazję zadebiutować w seniorach – w ramach piątej ligi mazowieckiej. Malec wystąpił w dwóch spotkaniach, a Molga w trzech. W poprzednim sezonie Malec zanotował za to 13 występów w Centralnej Lidze Juniorów U19 i zdobył jednego gola.

O tym, że młodzieżowcy pojawili się w Lublinie poinformował w niedzielę Wiesław Wilczyński, właściciel Escoli Varsovia Football Academy i założyciel szkoły, z którą akurat Motor od dawna współpracuje i to z korzyściami dla obu stron. W końcu do żółto-biało-niebieskich w ostatnich latach trafiło z tej drużyny kilku piłkarzy, jak: Damian Sędzikowski czy Filip Luberecki. Na testach pojawiali się też inni, a w klubie są przecież także: Piotr Kusiński i Patryk Romanowski, którzy może nie trafili do Motoru bezpośrednio z tej szkoły, ale w przeszłości również zakładali koszulkę Escoli.

(LUKISZ)

Drozsze bilety za przekleństwa i race

FORTUNA I LIGA Jeżeli chodzi o kwestie pozaboiskowe, to o Motorze dawno nie było głośno. W piątek klub z Lublina postanowił to zmienić. Beniaminek Fortuna I Ligi wydał niecodzienny komunikat, w którym ostrzega kibiców, że za nieodpowiednie zachowanie, będzie podnosił ceny biletów. Chodzi chociażby o odpalanie rac, ale i... przekleństwa

Łukasz Gładysiewicz

Oświadczenie klubu ukazało się w piątek, w związku z artykułem „Gazety Wyborczej”, która opisała działania psuedokibiców. – Informujemy, że chociaż Motor Lublin nie jest stroną wydarzeń opisanych w artykule to cała ta sytuacja oraz zachowania części kibiców na meczach Motoru mają negatywny wpływ na działanie klubu – czytamy w komunikacie.

– Wyżej wymieniony artykuł, zarówno w wydaniu papierowym, jak i internetowym, zawiera zdjęcie kibiców oraz ich transparentu z meczu Motor Lublin – Górnik Łęczna z dnia 19.08.2023 roku. Po tej publikacji jeden z istotnych sponsorów wycofał się z dalszej współpracy, co skutkuje oczywistą stratą

finansową – informuje klub z Lublina.

Motor poinformował także, że za zachowanie podczas meczu z Wisłą Kraków, Polski Związek Piłki Nożnej ukarał klub grzywną w wysokości 20 tysięcy złotych. Z kolei, za odpalenie rac, przy okazji spotkania z Wisłą Płock, na trzy mecze zamknięte zostały trzy sektory na Arenie Lublin: H1, H2 oraz G3.

– To bardzo zła wiadomość dla klubu, dla którego wsparcie sponsorskie jest niezbędne do dalszego funkcjonowania i rozwoju, co powinno leżeć również w interesie jego kibiców. Wywieszanie na trybunach wulgarnych i obraźliwych transparentów niezwiązanych ze sportowym dopingiem prowadzi do strat wizerunkowych oraz finansowych – czytamy w oświadczeniu pierwszoligowca.



Za odpalenie rac podczas meczu z Wisłą Płock PZPN zamknął na Arenie Lublin trzy sektory

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

To nie wszystko. Od najbliższego meczu z Resovią Rzeszów, który zostanie rozegrany 25 listopada, Motor zapowiada kary dla kibiców za nieodpowiednie zachowanie. – Od najbliższego meczu za każde naruszenie w for-

mie wulgarnych okrzyków lub transparentów, a także odpalania flar i rzucania rac na boisko cena biletu na sektorach, na których będzie dochodziło do tych karygodnych incydentów będzie podwyższana o 5 zło-

tych na każdy kolejny mecz. Jednocześnie informujemy, że takie zachowania utrzymują negatywny wizerunek klubu, co w konsekwencji może doprowadzić do wycofania się głównego inwestora z jego dalszego finansowania. Mamy nadzieję, że kibice włączą się w dbanie i troskę o nienaganny wizerunek klubu – zapowiada Motor.

ODWIEDZILI SZKOŁĘ W LUBLINIE

Klub z Lublina kontynuuje cykl spotkań w szkołach. Tym razem w SP 38 im. Henryka Sienkiewicza pojawili się: Filip Wójcik oraz Dariusz Kamiński. Zawodnicy opowiadali o zawodzie piłkarza, rozdawali autografy i robili sobie zdjęcia z uczniami. Żółto-biało-niebiescy zapewniają też, że to nie ostatnia wizyta w szkole, w tym roku.

Lewart świętował setne urodziny

HUMMEL IV LIGA Lewart w tym roku obchodzi setną rocznicę powstania. Z tej okazji w piątek, w Lubartowskim Ośrodku Kultury odbyła się Jubileuszowa Gala, na której wyróżniono wiele zasłużonych dla klubu osób

W ramach obchodów 100-lecia, w ostatnich miesiącach w Lubartowie działo się sporo. W czerwcu udało się zorganizować mecz oldbojów, w którym wzięli udział byli piłkarze. Niebiescy pokonali Białych 5:2, a na liście strzelców po stronie zwycięzców wpisywali się: Borys Kaczmarski (dwukrotnie), Robert Mirosław, Paweł Majcher, a także Zbigniew Grześiak. Dla pokonanych trafiali Tomasz Szajkowski i Artur Kuśmirek.

We wrześniu Lubartów odwiedziły rezerwy Legii Warszawa. Początek towarzyskiego spotkania zdecydowanie należał do „Wojskowych”, którzy szybko wyszli na dwubramkowe prowadzenie. Gospodarze mimo że był to jedynie mecz kontrolny nie mieli jednak zamiaru prze-

grać. Dwa gole zdobył Oskar Gede, a trzecią dorzucił Sylwester Parada i ostatecznie ze zwycięstwą jednak cieszył się Lewart.

W piątek ukoronowaniem obchodów 100-lecia była uroczysta gala, na której przyznano pamiątkowe medale i wyróżnienia. Medal Polskiego Związku Piłki Nożnej otrzymał Piotr Grzegorzczak, wieloletni sponsor klubu z drukarni Pegwan. Medal Stulecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej dostał Wojtek Trykacz. Z kolei złote odznaki Lubelskiego Związku Piłki Nożnej trafiły do: Grzegorza Białka, Daniela Cieśli, Dariusza Karwata, Leszka Ocha, Marka Polichańczuka, Janusza Mitury oraz Tomasza Mitury. Srebrne odznaki LZPN otrzymali: Radosław Szumiec i Jacek Wasak.



Klub z Lubartowa w piątek uczcił setne urodziny na jubileuszowej gali

FOT. MKS LEWART LUBARTÓW

Działacze czwartoligowca nie zapomnieli również o sponsorach i instytucjach, które w ostatnich latach wspierały klub. W sumie wyróżniono ponad 30 z nich. Ponad 50 osób otrzymało również jubileuszowe medale z okazji 100-lecia.

MEDALE JUBILEUSZOWE Z OKAZJI 100-LECIA

Komenda Powiatowa Policji w Lubartowie, MKS Lewart AGS Lubartów, Marian Filipek, Stanisław Barczak, Leszek Rorat, Andrzej Cyranek, Zbigniew Majewski, Eugeniusz Iwanek, Roman Kielczykowski, Hipolit Unkiwicz, Stanisław Serwin, Edmund

Nowak, Janusz Pożak, Janusz Lalka, Robert Mirosław, Grzegorz Białek, Arkadiusz Smolarz, Jan Cielma, Andrzej Aftyka, Waldemar Bednarczyk, Dariusz Winiarski, Adam Chmielewski, Tomasz Usov, Borys Kaczmarski, Albert Malesa, Przemysław Aftyka, Waldemar Stachyra, Grzegorz Kowalczyk, Marcin Lato, Grzegorz Klepac, Daniel Cieśla, Ryszard Och, Radosław Szumiec, Marek Polichańczuk, Waldemar Kosior, Piotr Wołowik, Adam Turowski, Wojciech Bobikowski, Krzysztof Tkaczyk, Arkadiusz Mazurek, Ryszard Świć, Krzysztof Lisek, Piotr Podleśny, Małgorzata Kanar, Magda Wyrobek, Damian Podleśny, Jakub Niewęglowski, Karol Bujak, Dawid Pożak, Dominik Budzyński, Arkadiusz Rusinek, Paweł Stefaniak, Maciej Jezior, Erwin Nogal, Kamil Jeżowski, Stanisław Cybulski, Maciej Jaworski, Stanisław Kowalski.

(LUKISZ)

POLSKI CUKIER START LUBLIN
vs BRISTOL FLYERS

21 XI (WTOREK) | GODZ. 19:00



OPINIE PO MECZU
PODLASIE – AVIA**Łukasz Mierzejewski (Avia Świdnik)**

– Pierwsza połowa na pewno była w naszym wykonaniu lepsza. Podlasie nie stworzyło sobie żadnej sytuacji, a my mieliśmy posiadanie piłki i kilka dobrych akcji. Trzeba było jednak zamknąć mecz wcześniej, chociażby z kontry, bo było ku temu kilka bardzo dobrych sytuacji. Zamiast drugiego gola, niepotrzebnie daliśmy sobie nerwów w końcówce. Nasz bramkarz kilka razy świetnie się zachował. Kluczowy moment, to sytuacja sam na sam. Te zmarnowane okazje mogły się na nas zemścić, ale Tadeusz Grabowski uratował nas od straty bramki. Od tego są bramkarze. Cieszę też, bo to dla mnie pierwsza wygrana w Białej Podlaskiej, wcześniej nie udało mi się tam zdobyć kompletu punktów. Gratuluję drużynie, bo zagrała naprawdę dobre zawody i zasłużenie trzy punkty pojechały do Świdnika.

Artur Renkowski (Podlasie Biała Podlaska)

– Nie ma co ukrywać, że jest niedosyt, bo mogliśmy po przerwie zdobyć przynajmniej bramkę wyrównującą. Trzeba jednak przyznać, że Avia mogła z kolei wcześniej podwyższyć wynik i zamknąć mecz drugim golem. Nie będziemy jednak rozpaczali i robimy tragedię z tej porażki. Rywale byli po prostu lepsi w polu karnym, bardziej konkretni, a właśnie w polu karnym wygrywa się mecze. Dlatego goście zasłużenie zdobyli trzy punkty. My przeanalizujemy dokładnie to spotkanie, bo chcemy być lepsi, a trzeba z takich meczów wyciągać wnioski i my na pewno to zrobimy, bo chcemy udanie zakończyć rundę jesienną, która na pewno była w naszym wykonaniu całkiem niezła.

Arkadiusz Maj (Avia Świdnik)

– Najważniejsze są trzy punkty, tym bardziej, biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne, w jakich toczył się ten mecz. Wiedzieliśmy, że Podlasie to dobry i wybiegany zespół. To było ciężkie spotkanie, dlatego tym bardziej cieszymy się ze zwycięstwa. Realizowaliśmy swoje założenia. Cieszy mnie moja pierwsza bramka dla Avii, bo długo na nią czekałem. Wiadomo, że początek sezonu był pechowy, bo przydarzyła mi się kontuzja. Teraz najważniejsza jest praca.

(LUKISZ)

Avia zatrzymała Podlasie

PIŁKARSKA III LIGA Trzecie zwycięstwo z rzędu i trzeci kolejny mecz na zero z tyłu. W sobotę piłkarze Łukasza Mierzejewskiego pokonali w Białej Podlaskiej tamtejsze Podlasie 1:0. Przy okazji żółto-niebiescy przerwali bardzo dobrą serię rywali, którzy nie przegrali w siedmiu poprzednich kolejkach

Łukasz Gładysiewicz

Trzeba dodać, że od rana gospodarze mocno pracowali, żeby mecz w ogóle doszedł do skutku. Wiele sobotnich spotkań trzeba było odwołać ze względu na obfite opady śniegu i kiepski stan boisk. W Białej Podlaskiej udało się przygotować murawę bardzo dobrze.

Pierwsza połowa należała do gości, którzy wypracowali sobie przynajmniej kilka dogodnych sytuacji. Pierwszą miał Arkadiusz Maj. W 22 minucie po centrze Pawła Ulicznego strzelił jednak niecelnie głową. Szybko odpowiedział Mateusz Wyjadłowski, ale również bez efektu bramkowego. Precyzji zabrakło także Wojciechowi Kalinowskiemu. Maj dużo lepiej zachował się za to w 27 minucie, kiedy „złamał” akcję ze skrzydła i świetnym strzałem wpakował piłkę do siatki.

Trzeba dodać, że dla byłego zawodnika Stali Kraśnik, to pierwszy gol w nowych barwach. 24-latek zagrał jednak dla żółto-niebieskich dopiero czwarte spotkanie



Tadeusz Grabowski w końcówce meczu z Podlasie wybił Avii trzy punkty

FOT. AVIA ŚWIDNIK

w lidze. Wszystko ze względu na kontuzję barku, której doznał jeszcze przed startem rozgrywek.

Kolejne minuty? Swoje szanse mieli jedni i drudzy. Patryk Kapuściński postraszył rywali najpierw po stałym fragmencie, a później spróbował uderzenia z dystansu. W międzyczasie z wolnego huknął także Patryk Małecki, ale do przerwy zostało 0:1. Po zmianie stron było jasne, że biało-zieloni będą musieli zaatakować,

a Avia będzie miała okazje na kontry. I tak było. Jeden z szybkich ataków mógł przynieść drugą bramkę po akcji Małeckiego i strzale Ulicznego. „Mały” spróbował też uderzenia zza pola karnego, ale na posterunku był Rafał Misztal.

W kolejnych fragmentach bohaterem gości został jednak Tadeusz Grabowski, który zanotował kilka świetnych interwencji. Odbił strzał z rzutu wolnego Dmytro Avdieieva, nie dał się też

pokonać w sytuacji sam na sam z Wyjadłowskim. Zresztą, nie tylko obronił jego uderzenie, ale po chwili dogonił jeszcze piłkę zmierzającą do bramki i zdążył ją wybić przed linią. A kiedy było potrzebne, dopisało mu też szczęście. Chociażby w sytuacji, kiedy po wrzucie Macieja Orzechowskiego piłka trafiła w poprzeczkę. Podlasie naciskało do samego końca, ale nie znalazło sposobu na bramkarza rywali i trzy punkty jednak pojechały do Świdnika.

Podlasie Biała Podlaska – Avia Świdnik 0:1 (0:1)**Bramka:** Maj (27).

Podlasie: Misztal – Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Salak, Andrzejuk (46 Orzechowski), Kamiński, Pigiel, Jakóbczyk (62 Kosieradzki), Kobylski (69 Pacek), Wyjadłowski.

Avia: Grabowski – Zagórski, Dobrzyński, Mykityn, Rozmus (84 Zając), Kafel (79 Popiołek), Uliczny, Kalinowski (64 Mysza), Małecki, Maj, Paluchowski (64 Rak).

Żółte kartki: Podstolak, Avdieiev, Kamiński, Kosieradzki – Grabowski, Kafel, Uliczny.

Sędziował: Piotr Rucidło (Warszawa).

Zima zaskoczyła piłkarzy

PIŁKA NOŻNA Kibice szykowali się w sobotę na ciekawe mecze derbowe w III lidze, a ostatnią serię gier mieli też rozegrać w weekend nasi czwartoligowcy. Większość spotkań nie doszła jednak do skutku ze względu na obfite opady śniegu

W sobotę rano Departament Rozgrywek Krajowych PZPN odwołał spotkania w Radzynie Podlaskiej, gdzie Orleńskie Spomleki miały się zmierzyć z Chelmską, a także Świdnicą (Świdniczanka – Siarka Tarnobrzeg). Do skutku doszedł za to inny mecz derbowy pomiędzy naszymi drużynami, czyli Podlasie Biała Podlaska – Avia Świdnik. Wszystko dzięki staraniom gospodarzy, a przede wszystkim kibiców białozielonych, którzy od rana w pocie czoła pracowali, żeby odśnieżyć boisko. I trzeba przyznać, że spisali się na medal.

– Murawa w tych okolicznościach była przygotowana bardzo dobrze, naprawdę nie było, na co narzekać – zapewniał po końcowym gwizdku derbów Artur Renkowski,



Tak w sobotę rano wyglądało boisko w Radzynie Podlaskiej

FOT. ORLEŃSKIE SPOMLEKI RADZYN PODLASKI/FACEBOOK

szkoleniowiec zespołu z Białej Podlaskiej.

W IV lidze nie odbyło się sześć z ośmiu spotkań.

W sobotę rozegrano mecz na szczycie pomiędzy: Janowianką i KS Cisowianką Drzewce. Kto widział jednak boisko, musi przyznać, że to nie było normalne warunki do gry w piłkę. W wielu miejscach stała woda i mocno utrudniała piłkarzom życie. Na warunki nie mogli specjalnie narzekać w niedzielną zawodnicę Łady i Ogniewa Wierzbica, bo zagraли na sztucznej nawierzchni. Niewykluczone, że przynajmniej część odwołanych z weekendu spotkań odbędzie się właśnie na takich murawach. Lewart Lubarów zamiast w Opolu Lubelskim może zagrać u siebie na sztucznym boisku w sobotę. W najbliższych dniach wszystko będzie jasne, ale LZPN chciałby, aby zaległości udało się nadrobić jeszcze w tym roku.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA IV**KS Wiązownica – Sokół****Sieniawa 3:5** (Omuru 14, Michalik 28, Serafin 87 – Kwaczreliświli 18-z karnego, Mróz 47, Mazgoła 73, 90, 90) ***Podlasie Biała Podlaska****– Avia Świdnik 0:1** (Maj 27) ***Orleńskie Spomleki Radzyna****Podlaski – Chelmska****Chelmska odwołany z powodu****złego stanu boiska * KSZO****1929 Ostrowiec Świętokrzyski****– Garbarnia Kraków 2:2**

(Tymoszenko 52, Mazurek II

90-z karnego – Durda 59, Morys

73) *

Unia Tarnów – Wiślanie**Jaśkowice 0:1** (Cholewa 32) ***Wisłoka Dębica – Karpaty****Krosno 1:1** (Siedlik 25 – Stasz

11) *

Wieczysta Kraków**– Star Starachowice 5:1**

(Fidziukiewicz 39, Góralski 53,

Torres 76, Favorov 86, Kiedrowicz 90 – Wcisło 52) *

Podhale**Nowy Targ – Czarni Połaniec****1:1** (Niedziałkowski 36 – Marti-

nez 74) *

Świdniczanka**Świdnik – Siarka Tarnobrzeg****odwołany z powodu złego stanu****boiska.**

1. Wieczysta	17	38	49-21
2. Avia	17	35	37-18
3. KSZO	17	32	30-17
4. Podlasie	17	30	26-11
5. Siarka	16	29	27-14
6. Star	17	28	26-17
7. Chelmska	16	26	30-31
8. Garbarnia	17	25	26-26
9. Wiślanie	17	23	28-22
10. Czarni	17	23	33-30
11. Świdniczanka	16	23	26-28
12. Unia	17	22	26-29
13. Wiązownica	17	19	23-40
14. Wisłoka	17	18	17-27
15. Sokół	17	14	20-45
16. Podhale	17	13	17-26
17. Orleńskie	16	11	14-29
18. Karpaty	17	10	14-38

24-26 listopada: Sokół – Siarka

* Świdniczanka – Czarni *

Podhale – Star * Wieczysta

– Karpaty * Wisłoka – Wiślanie

* Unia – Garbarnia * KSZO

– Chelmska * Orleńskie – Avia *

Podlasie – Wiązownica.

NAJLEPSI STRZELCY**12 bramek** – Bartłomiej Kor-becki (Chelmska Chelmska) * **11****bramek** – Sebastian Kwaczre-

liszwili (Sokół Sieniawa), Adrian

Paluchowski (Avia Świdnik), Ma-

nuel Torres (Wieczysta Kraków)

* **9 bramek** – Piotr Łazarz (Unia

Tarnów), Michał Zuber (Świd-

niczanka Świdnik) * **8 bramek**

– Denys Favorov (Wieczysta

Kraków), Krystian Mroczek

(Chelmska Chelmska), Kamil

Orlik (Siarka Tarnobrzeg) * **7****bramek** – Maciej Jankowski

(Wieczysta Kraków), Michał

Klec (Garbarnia Kraków), Arle-

ison Martinez (Czarni Połaniec),

Michał Paluch (Świdniczanka

Świdnik).

ZDANIEM TRENERÓW

Lukasz Giza (KS Cisowianka Drzewce)

– Jest niedosyt. Nie będę ukrywał, że zagraliśmy słaby mecz, ale trzeba od razu powiedzieć, że to spotkanie nie powinno się w ogóle odbyć, bo w piłkę grać się nie dało. Musieliśmy grać na zasadzie kopnij i biegnij, bo ciężko było o coś innego. Kto oglądał mecz, ten widział, że to nie były zawody piłki nożnej. Szanujemy ten punkt, bo równie dobrze mogliśmy przegrać. Wywalczyliśmy też remis na bardzo trudnym terenie. Rzut karny dla gospodarzy? Chyba nikt nie widział tam zagrania ręką, nikt poza sędzią. Z jednej strony cieszymy się, że zagraliśmy i że zakończyliśmy jesień tylko z jedną porażką na koncie. Można w dużym skrócie podsumować, że to była dla nas bardzo udana runda.

Ireneusz Zarczuk (Janowianka)

– Otrzymaliśmy jasny przekaz, że mecz musi zostać rozegrany jeszcze w tym roku. A my bardzo dobrze znamy nasze boisko i wiemy, że albo trzeba było zagrać w sobotę, albo już w ogóle. Murawa po kolejnych dniach z taką pogodą zupełnie nie nadawałaby się już do gry. I ostatecznie podjęliśmy decyzję, że gramy. Sędziowie też uznali, że boisko się nadaje, więc zagraliśmy. Jeżeli chodzi o samo spotkanie, to u siebie zawsze gramy o pełną pulę. Chcieliśmy zakończyć niezwykle udaną dla nas rundę pozytywnym akcentem i przypieczętować jesień zwycięstwem. Spotkanie nie ułożyło się jednak tak, jak chcieliśmy. Mimo wszystko, biorąc pod uwagę warunki, w jakich przyszło nam grać, trzeba przyznać, że to było bardzo dobre i ciekawe widowisko, a emocji nie brakowało. Zdobiliśmy punkt, w sumie mamy ich 40 i trzeba to uznać za rewelacyjny wynik, nie może być inaczej. Trzeba też dodać, że nic nam się nie udało, po prostu na to wszystko zapracowaliśmy.

(LUKISZ)

Janowianka mistrzem jesieni

HUMMEL IV LIGA Starcie lidera z trzecim zespołem w tabeli nie zawiodło. Janowianka przegrywała z KS Cisowianka Drzewce 0:1 i 1:2, ale uratowała remis, nawet mimo gry w dziesiątkę. Dzięki temu to drużyna Ireneusza Zarczuka została mistrzem jesieni

Lukasz Gładysiewicz

A tak zimny spowodował, że hit ostatniej kolejki rundy jesiennej toczył się w bardzo trudnych warunkach. W wielu miejscach na boisku stała woda i często obie ekipy były zmuszone podnieść piłkę. Obie udowodniły jednak, że nawet w takich okolicznościach potrafią grać dołem, a do tego kombinacyjnie i na jeden kontakt.

Już w 13 minucie futbolówka pierwszy raz znalazła się w siatce gospodarzy po strzale z bliska Krystiana Kobusa. Sędzia chwilę wcześniej przerwał jednak grę, z powodu spalonego. Gospodarze odpowiedzieli kilkadziesiąt sekund później. Jurij Perin wrzucił z prawego skrzydła, a Daniel Eze próbował strzelać „nożycami”. Złe trafił jednak i skończyło się tylko na strachu przyjezdnych.

W 19 minucie po długim podaniu do przodu, wydawało się, że Tomasz Sadowski bez problemów wyjaśni sytuację. Karol Kalita cały czas naciskał jednak obrońcę i wbiegł przed niego, a następnie, czubkiem buta, w sytuacji sam na sam, posłał futbolówkę do siatki.

Drużyna Ireneusza Zarczuka starała się jak najszybciej wyrównać. Z na-



Karol Kalita zdobył dwa gole, ale Cisowianka „tylko” zremisowała w Janowie Lubelskim

FOT. KS CISOWIANKA DRZEWCE

roznika szesnastki nieźle huknął Michał Mistrzyk, ale nieznacznie się pomylił. W 27 minucie w dobrej sytuacji znalazł się Eze, ale Mateusz Łakomy zatrzymał akcję faulem, tuż przed linią pola karnego. Była okazja, żeby oddać strzał, ale Mistrzyk tym razem przymierzył w mur. Przyjezdni wyszli z błyskawiczną kontrą dwóch na dwóch. Można było wycisnąć z tej akcji zdecydowanie więcej, a skończyło się kolejnym stałym fragmentem.

Po dwóch kwadransach jeszcze jeden, szybki atak gości kończyli: Kalita, który zgrał piłkę głową oraz Michał Ruciński. Ten drugi ustawił sobie piłkę do strzału tuż zza szesnastki, ale

uderzył centymetry obok słupka. W 34 minucie gospodarze wywalczyli rzut karny. Adam Pawełekiewicz huknął z powietrza, a jego próbę blokował Mateusz Antoniuk. Sędzia uznał, że zrobił to ręką. I mimo protestów gości swojego zdania nie zmienił, a z „wapna” do wyrównania doprowadził Perin.

Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się remisé Cisowianka znowu wyszła na prowadzenie. Jan Wankiewicz wrzucił w pole karne, pośliznął się Grzegorz Mulawa, a po zagranu wzdłuż bramki, z najbliższej odległości na 1:2 trafił Kalita.

W 50 minucie próbkę swoich możliwości po raz

kolejny dał Kalita. „Kali” tym razem uderzył jednak obok słupka. Kilka chwil później świetnie spisał się Jakub Długosz. Gólkiper przyjezdnych najpierw odbił do boku uderzenie Janusza Biruta, a po chwili także dobitkę Adama Pawełekiewicza. Janowianka naciskała i za chwilę po kolejnej centrze znowu było groźnie. A w 56 minucie Długosz po raz kolejny „wyjął” kapitalny strzał Eze, po którym piłka zmierzała w „okienko”.

W kolejnych fragmentach wydawało się, że szala przechyliła się na stronę Cisowianki. Jakub Lebioda, który pojawił się na boisku od razu po przerwie w krótkim odstępie czasu obejrzał

dwie żółte kartki. Mimo liczebnego osłabienia, to podopieczni trenera Zarczuka mieli inicjatywę.

Naciskali, naciskali, aż w 86 minucie dopięli swego. Mistrzyk przedarł się prawym skrzydłem dośrodkował, a w polu karnym goście próbowali wybić piłkę. W odpowiednim miejscu znalazł się Eze i to on skierował piłkę do siatki. Nigeryjczyk mógł zostać bohaterem w drugiej, dodatkowej minucie gry, kiedy uderzał do pustej bramki zza pola karnego. Pomylił się jednak dosłownie o centymetry i ostatecznie mecz beniaminków zakończył się remisé 2:2.

Janowianka Janów Lubelski – KS Cisowianka Drzewce 2:2 (1:2)

Bramki: Perin (35-z karnego, Eze 86) – Kalita (19, 45).

Janowianka: Sobczuk – Bodziuch (80 Sprawka), Sadowski, Mulawa, Belabrovik (46 Lebioda), A. Pawełekiewicz (83 Gajór), D. Pawełekiewicz, Mistrzyk, Birut, Eze, Perin (89 Czelej).

Cisowianka: Długosz – Figiel, Łakomy, Antoniuk, Wankiewicz, Dudkowski, Zdunek (89 Giziński), Kobus (58 Cielebak), Szczotka (86 Pytka-Wasil), Ruciński (72 Konc), Kalita.

Żółte kartki: Bodziuch, Lebioda, Sadowski, Eze – Łakomy, Wankiewicz, Antoniuk.

Czerwona kartka: Lebioda (Janowianka, 63 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Łukasz Mucha (Lublin).

Dziesiąte zwycięstwo Łady

HUMMEL IV LIGA W weekend udało się rozegrać tylko dwa mecze. W sobotę na boisku w Janowie Lubelskim, a w niedzielę Łada 1945 Biłgoraj zmierzyła się z Ogniwo Wierzbica na sztucznej nawierzchni w Majdanie Starym. Podopieczni Pawła Babiara zrobili swoje i pokonali rywali 2:1

W pierwszej połowie inicjatywa należała do gospodarzy, ale trzeba przyznać, że Ogniwo dobrze się broniło. Niewiele zabrakło, a w 28 minucie, w niecodziennych okolicznościach wynik otworzyłby Aleksei Goncharevich. Po jego centrze z rzutu wolnego piłka spadła z góry na... poprzeczkę. Po chwili Michał Skubis zagrał między dwoma obrońcami do Jakuba Paćkowskiego, ale ten zamiast strzelać próbować jeszcze dogrywać i ostatecznie nie z tej akcji nie wyszło. Później dwa razy groźnie „główkował” Damian Chmura.

W końcówce najpierw Paweł Nawrocki uderzył tuż

nad okienkiem bramki rywala, a ładnie do strzału złożył się też Skubis, który mimo asysty obrońcy zdołał oddać groźne uderzenie. Nie pierwszy raz bardzo dobrze między słupkami spisał się jednak Mateusz Budzyński.

W drugiej połowie trenerskiego nosa miał Paweł Babiara, który po godzinie gry wpuścił na boisko Filipa Muchę. A ten szybko przyczynił się do zdobycia przez Ładę pierwszego gola. W 64 minucie najpierw Goncharevich zagrał prostopadłe w pole karne. Mucha od razu podał wzdłuż bramki, a akcję na dalszym słupku zamknął Dariusz Kuliński. 10 minut później Kuliński świetnie zagrał w szesnastkę do Muchy,

a ten był ewidentnie faulowany. Karnego nie zmarnował Goncharevich i na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wydawało się, że jest po zawodach. Tym bardziej, że chwilę wcześniej, po drugim „żółtku” z boiska wyleciał Marcel Sobiesiak.

Ogniwo tak łatwo nie zamierzało się jednak poddawać. Po przechwycie na środku boiska i szybkiej kontrze Dominik Dąbrowski zaliczył kontaktowe trafienie. W końcówce bliżej trzeciej bramki byli jednak piłkarze z Biłgoraja, a konkretnie Mucha, który przymierzył w słupkę. Ostatecznie wynik nie uległ już zmianie i w pojedynku beniaminków górą była drużyna trenera Babiara.

– Filipa na pewno trzeba pochwalić, bo dał dobrą zmianę. Było już trochę więcej przestrzeni, a on potrafił to wykorzystać. To jednak cała drużyna zapracowała na to zwycięstwo i wszyscy zasługują na brawa – mówi Paweł Babiara.

(LUKISZ)

Łada 1945 Biłgoraj – Ogniwo Wierzbica 2:1 (0:0)

Bramki: Kuliński (64), Goncharevich (76-z karnego) – Dąbrowski (82).

Łada: Alfimov – Błajda, D. Chmura, Kuliński, Kołodziej (64 Mucha), Pawluk, Skiba, Goncharevich, Nawrocki (64 M. Chmura), Skubis, Paćkowski (73 Konopka).

Ogniwo: Budzyński – Chelbiuk, Sobiesiak, Pełczyński (90+1 Kłos), Szanflisz, Smorga, K. Klimowicz, E. Klimowicz (67 Siwek), Knot (87 Jusiuk), Boczuński, Dąbrowski.

Czerwona kartka: Sobiesiak (Ogniwo, 73 min, za drugą żółtą).

HUMMEL IV LIGA

Mecze: Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna * Huragan Międzyrzec Podlaski – Motor II Lublin * Opolanin Opole Lubelskie – Lewart Lubartów * Granit Bychawa – Stal Kraśnik * Grom Kąkolewnica – Tomasovia Tomaszów Lubelski * Lublinianka Lublin – Kryształ Werbkowice * Start Krasnystaw – Stal Poniatoła zostały odwołane z powodu złego stanu boisk.

1. Janowianka	17	40	48-14
2. Cisowianka	17	38	40-18
3. Stal K.	16	37	43-20
4. Lewart	16	36	34-12
5. Start	16	34	31-20
6. Łada	17	31	33-24

7. Tomasovia	16	26	27-20
8. Opolanin	16	23	35-36
9. Motor II	16	22	25-28
10. Kryształ	16	19	20-33
11. Górnik II	16	19	24-27
12. Gryf	16	19	25-22
13. Stal P.	16	15	18-29
14. Ogniwo	17	14	19-38
15. Lublinianka	16	12	15-26
16. Huragan	16	11	17-32
17. Granit	16	10	15-34
18. Grom	16	7	13-49

18. kolejka (wiosna 2024): Górnik II – Stal Poniatoła * Start – Kryształ * Lublinianka – Cisowianka * Janowianka – Ogniwo * Łada – Tomasovia * Grom – Stal Kraśnik * Granit – Lewart * Opolanin – Motor II * Huragan – Gryf.

Duet spadkowiczów na czele stawki



Sparta Rejowiec Fabryczny - lider po rundzie jesiennej...

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Sparta Rejowiec Fabryczny i Kłos Gmina Chełm są na czele stawki po rundzie jesiennej. Obie drużyny jeszcze nie tak dawno biegały po boiskach IV ligi, Sparta jeszcze wiosną w tym roku, chełmianie w sezonie 2021/2022. Na półmetku rozgrywek chełmskiej „okręgówki” obie są w grze o powrót na wyższy poziom ligowy.

Pierwsze miejsce po 13 kolejkach zajmuje drużyna z Rejowca Fabrycznego. Podopieczni Bartosza Bodysa, jako jedyni, nie zaznali w lidze goryczy porażki. Sparta wygrała dziewięć spotkań, w tym z drużynami z czołówki:

Włodawianką Włodawa 5:0 i Bugiem Hanna 2:1. W starciu z wiceliderem Kłosem Gmina Chełm piłkarze z Rejowca Fabrycznego zanotowali bezbramkowy remis. - Jestem zadowolony z osiągnięcia drużyny w pierwsze rundzie. Po spadku z IV ligi stanęliśmy przed zadaniem przebudowy zespołu. Razem z bramkarzami odeszło od nas dziewięciu kluczowych zawodników. Udało nam się pozyskać do gry Sparcie ciekawych piłkarzy, którzy jesienią zrobili bardzo dobry wynik - mówi trener Sparty Bartosz Bodys.

Opiekun zespołu nakłonił do gry doświadczonego Karola Kurzępę. - Karol grał

w Sparcie jeszcze za trenera Jerzego Krawczyka i czasów, kiedy sam występowałem na boisku. Przyszedł też Patryk Grzegorz, Karol Strug z Orionu Niedzwica. Pomaga nam również Jacek Ziarkowski, z którym też grałem w Sparcie. Odnoszę wrażenie, że obecnie Jacek prezentuje się jeszcze lepiej niż za moich lat w tym zespole. Cieszę się, że udało mi się namówić Marcina Małochę z Perły Borzechów. Drużyna zakończyła rundę bez porażki. Fotel lidera, po spadku z IV ligi, jest bardzo dobrym osiągnięciem - podkreśla Bodys.

Trener Bodys w rundzie rewanżowej liczy na powrót



... i wicelider Kłos Gmina Chełm

FOT. KŁOS GMINA CHEŁM

kontuzjowanych zawodników: Dawida Borcona, Mateusza Adamca, Michała Wójcika. - Z każdym kolejnym tygodniem wspólnych treningów i gry drużyna będzie się krystalizować. Na pewno będziemy chcieli pozyskać dwóch, może trzech nowych piłkarzy. Nie składamy żadnych deklaracji, co do przyszłości. Gramy swoje i zobaczymy, co z tego wyjdzie - mówi Bodys.

Tylko punkt straty (na koncie ma 30 pkt) do prowadzącej Sparty ma wicelider Kłos Gmina Chełm. Podopieczni trenera Tomasza Hawryluka mają z lide-

rem identyczny bilans wygranych. Różnicę stanowi ilość remisów. Chełmianie, oprócz Sparty, zremisowali także z Hetmanem Żółkiewką (2:2) i Granicą Dorohusk (1:1). Na niekorzyść Kłosa działa jedyna porażka - u siebie z Bugiem Hanna 2:4. Nad trzecią w klasyfikacji Włodawianką ubiegłoroczny spadkowicz z IV ligi ma trzy punkty przewagi, nad czwartym Bugiem - pięć. - Rundę jesienią w naszym wykonaniu możemy spokojnie zaliczyć na plus. Zależy nam o utrzymanie, to dobry wynik. Takie osią-

gnięcie pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość - mówi szkoleniowiec Kłosa Gmina Chełm Tomasz Hawryluk.

Były IV-ligowiec ma dobrą pozycję wyjściową przed rundą rewanżową. - Chcemy jak najlepiej przygotować się do rundy rewanżowej, aby powalczyć o jak najlepszy sportowy wynik. Nie zamierzamy awansować do IV ligi za wszelką cenę. Jeśli jednak nasze zwycięstwo w lidze okręgowej stanie się faktem, to na pewno skorzystamy z szansy powrotu do IV ligi - zapowiada opiekun Kłosa.

(GROM)

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Tabela po rundzie jesiennej:

1. Sparta Rejowiec	13	31	40-10
2. Kłos Gmina Chełm	13	30	36-15
3. Włodawianka	13	27	29-18
4. Bug Hanna	13	25	34-27
5. Ruch Izbica	13	25	21-12
6. Unia Rejowiec	13	22	31-21
7. GKS Łopiennik	13	21	31-35
8. Hetman Żółkiewka	13	18	43-24
9. Brat Siennica N.	13	13	30-34
10. Granica Dorohusk	13	13	18-30
11. Orzeł Srebrzyszcze	13	12	20-38
12. Frassati Fajstawice	13	9	17-33
13. Spółdzielnia Siedl.	13	8	21-44
14. Unia Białopole	13	5	21-51

14. kolejka (1. kolejka rundy rewanżowej): Frassati Fajstawice - Unia Białopole * Bug Hanna - Włodawianka Włodawa * Hetman Żółkiewka - Ruch Izbica * Sparta Rejowiec Fabryczny - Spółdzielnia Siedliscze * Unia Rejowiec - GKS Łopiennik * Brat Siennica Nadolna - Orzeł Srebrzyszcze * Kłos Gmina Chełm - Granica Dorohusk.

Rozłożyły ich kontuzje

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po słabej jesieni przed Unią Białopole duże wyzwanie w rundzie rewanżowej

Drużyna, która nie tak dawno gościła w IV lidze, a od wielu sezonów nieźle radziła sobie w lidze okręgowej, w obecnym sezonie zamyka stawkę. Podopieczni Jacka Płoszaja ubierali tylko pięć punktów. Na taki dorobek złożyło się zwycięstwo u siebie z Orłem Srebrzyszcze 5:0 oraz dwa domowe remisy: z Hetmanem Żółkiewką (3:3) i Spółdzielcą Siedliscze (4:4). Do przedostatniej ekipy Spółdzielcy Siedliscze Unia traci trzy „oczka”. Jednym z problemów, z którym musieli zmierzyć się szkoleniowiec i piłkarze, były kontuzje. Listę nieobecnych otwierają Tomasz Soroka, Karol Cor, Michał Cor, Dawid Steciuk i Łukasz Charaba, którzy doznali poważnych

urazów i nie wiadomo, czy powrócą wiosną do gry. Często z powodów zawodowych wyłączeni z gry byli Wojciech Bureć, Kacper Ostrowski, Sławomir Leśnicki, Marian Wyrwa, Jakub Musiński, Karol Mielniczak, Michał Pogorzelec i Rafał Malinowski. - W znacznej mierze to kontuzje sprawiły, że jesteśmy w tabeli tu, a nie gdzie indziej. Były mecze, przed którymi miałem bardzo poważny problem ze skompletowaniem wyjściowej „11”. W spotkaniu z Hetmanem Żółkiewką miałem tylko 11 zawodników, podobnie było w wyjazdowym meczu ze Spartą Rejowiec Fabryczny oraz Unią Rejowiec. Kolejnym czynnikiem było też to, że niektóre mecze graliśmy dobrze przez 50 minut, po



Drużyna z Białopola zamyka tabelę po rundzie jesiennej

FOT. UNIA BIAŁOPOLE

stracie bramki wszystko się sypało, drużyna się „sypała” - mówi trener Płoszaj.

Doświadczony szkoleniowiec, który objął Unię Białopole przed rundą rewanżową ubiegłego sezonu, wiosną stanie przed poważnym wyzwaniem - walką o utrzymanie w chełmskiej klasie okręgowej. - Nie siadziemy i nie będziemy płakać. Czekamy na bitwę o utrzymanie. Po cichu liczyłem, że w pierwszej rundzie ubierzemy 10-12 punktów. Mam nadzieję, że zawodnicy wrócą po kontuzjach i nie nastąpią w zespole masowe odejścia piłkarzy. Nie chciałbym się mocno rozczarować, kiedy w styczniu wznowimy treningi. Nie zamierzam nigdzie z Unii odchodzić. Powalczymy o utrzymanie - mówi Płoszaj.

(GROM)

Zasypało Bełżyce

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rundę jesienią miał kończyć sobotni mecz Unii Bełżyce z Sokołem Konopnica. Boisko w Bełżycach po obfitych opadach śniegu nie nadawało się jednak do gry, dlatego obie drużyny spotkają się ze sobą wiosną

Tabelę otwiera oczywiście Sygnał Lublin, który zgromadził 41 punktów. Czerwoną latarnią jest za to Orion Niedrzwica, który zapisał na swoim koncie tylko dziewięć „oczek”. Wiosną zanoś się jednak na ciekawą walkę o utrzymanie, bo do dziesiątej trawny Trawniki Orion traci za ledwie osiem punktów. (kk)

TABELA PO RUNDZIE JESIENIEJ

1. Sygnał	15	41	49-19
2. Wisła II	15	35	50-22
3. Avia II	15	30	38-20
4. Tarasola	15	28	32-23
5. Ruch	15	27	28-23
6. Tur	15	23	29-34
7. Polesie	15	21	27-28
8. Hetman	15	20	31-31
9. Unia	14	19	29-27
10. Trawena	15	17	24-29
11. Sokół	14	16	19-29
12. POM	15	15	20-30
13. Stróża	15	13	32-44
14. Stal II	15	13	22-38
15. Czarni	15	10	15-33
16. Orion	15	9	24-39

16 kolejka (wiosna 2024): Ruch – Czarni * Stróża – POM * Tarasola – Orion * Trawena – Hetman * Polesie – Stal II * Avia II – Sokół * Tur – Sygnał * Wisła II – Unia.

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH STRZELCÓW

12 bramek – Bartłomiej Bułhak (MKS Ruch Ryki), Arkadiusz Adamczuk (Polesie Kock) * **11 bramek** – Etana Brilliant Monroe, Damian Karaś, Jakub Olszewski (wszyscy Sygnał Lublin).

Autostrada do awansu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin spędzi zimę w fotelu lidera rozgrywek. Chociaż przewaga podopiecznych Przemysława Drabika nad rezerwami Wisły Puławy to tylko sześć punktów, to wydaje się, że lublinianie mogą spokojnie przymierzać się do roli czwartoligowców

Kamil Kozioł

Praktyka ostatnich lat pokazuje, że w ostatnich latach regułą było to, że mistrz rundy jesiennej wiosną cieszył się z awansu do IV ligi. Aby znaleźć odstępstwo od tej reguły, trzeba się cofnąć aż do sezonu 2018/2019, kiedy zimę w fotelu lidera spędził zespół Orionu Niedrzwica. Wiosną jednak pogubił sporo punktów i dał się wyprzedzić Granitowi Bychawa. Warto jednak zauważyć, że Orion wówczas w 15 spotkaniach nabrał ledwie 33 pkt, co przy obecnych 41 „oczkach” Sygnału wydaje się być śmiesznie małym dorobkiem.

Sygnał był bez wątpienia najlepszą drużyną jesieni. Podopieczni Przemysława Drabika może nie zawsze grali efektownie, to jednak byli bardzo efektywni. Ciężko zresztą zarzucić cokolwiek drużynie, która w rundzie jesiennej nie przegrała żadnego spotkania. Jedynie straty punktów, to dwa remisy – z Orionem oraz Unią Bełżyce. O sile lublinian decydował tercet Etana Brilliant Monroe, Damian Karaś i Jakub Olszewski. Co ciekawe, ta trójka swoim dorobkiem podzieliła się wyjątkowo sprawiedliwie, bo każdy z nich zdobył po 11 bramek. Tym razem jednak Sygnał zrobił olbrzymi postęp w defensywie. W poprzednich latach lublinianie



Piłkarze Sygnału Lublin jedną nogą są już w IV lidze

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

byli krytykowani za błędy w obronie. Często dostawało się zwłaszcza bramkarzem. Tym razem jednak Stanisław Blachani oraz Samuel Mirosław stanęli na wysokości zadania i sprawili, że Sygnał stracił najmniej bramek w całej lubelskiej klasie okręgowej. Nie wolno też zapominać, że ważną rolę z tyłu odgrywał także Jacek Paździor. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że ten sympatyczny zawodnik ma na karku już 46 wiosen, a wciąż utrzymuje się w znakomitej formie fizycznej.

W tym sezonie w lubelskiej klasie okręgowej obowiązuje inny regulamin, niż

w poprzednich latach. W sezonie 2022/2023 było wiadomo, że przepustkę do IV ligi z lubelskiej „okręgówki” wywalczą dwa zespoły. Teraz bezpośredni awans stanie się udziałem tylko najlepszej drużyny. Druga ekipa będzie musiała o bilet powalczyć w barażach. Zagrają w nich wicemistrzowie pozostałych okręgówek. Sygnał wydaje się być poza zasięgiem większości przeciwników. Jednak stawka ekip walczących o miejsce za jego plecami jest już bardzo szeroka. Na najlepszej pozycji są rezerwy Wisły Puławy oraz Avii Świdnik.

Popularne „dwójki” są zawsze niewiadomą, ponie-

waż ich dyspozycja zależy m.in. od podejścia zawodników, którzy trafiają do nich z pierwszej drużyny. Trzeba jednak zaznaczyć, że zarówno Wisła, jak i Avia są nietypowe pod tym względem, bo większość spotkań rozegrały w juniorskim zestawieniu. Potrafiły jednak te mecze rozstrzygać na swoją korzyść, co pokazuje, że wiosną będzie trzeba się z nimi liczyć.

Dla mnie najważniejsze jest to, żeby ci chłopcy robili stały postęp. Już musimy myśleć o kolejnych rocznikach, a gra w IV lidze byłaby dla nich właściwym bodźcem do rozwoju. Koszt występów nie różniłby się

tak mocno od tych ponoszonych w okręgówce. Nasza filozofia bowiem się nie zmienia, nadal będziemy stawiać na młodzież. Wzrósłby jedynie koszt dojazdów – przekonywał niedawno Kamil Jezierski, opiekun rezerw Wisły.

Nie wolno też zapominać o będących tuż za podium drużynach Tarasoli Cisy Nałęczów i MKS Ruch Ryki. Obie mają w swoich szeregach znakomitych snajperów, odpowiednio Pavlo Semeniuka i Bartłomieja Bułhaka. Jeżeli w zimie pokuszą się chociaż o drobne transfery, to wiosną również mogą włączyć się do walki o miejsce w barażach.

Mamy rezerwy, aby zrobić krok do przodu

ROZMOWA z Przemysławem Drabikiem, trenerem Sygnału Lublin

● Jak ocenia pan rundę jesienią w wykonaniu swojego zespołu?

– Przed rozpoczęciem sezonu, to 41 punktów wywalczonych w tej rundzie byłoby uznane przeze mnie za znakomity wynik. Patrząc jednak z perspektywy całej jesieni, to uważam, że można było pokusić się o komplecik „oczek”. Dwa zremisowane przez nas mecze były stratą punktów na własne życzenie. Z drugiej strony patrząc jednak z rezerwami Wisły Puławy zdobyliśmy bramkę w ostatniej minucie meczu. Dlatego generalnie jestem bardzo zadowolony z tej rundy. Myślę, że była ona bardzo dobra, chociaż mały niedosyt pozostał.

● Po 11 bramek na jesieni zdobyli Etana Brilliant Monroe, Damian Karaś i Jakub Olszewski. Sygnał jest od nich uzależniony?

– Nie, bo przecież za ich plecami jest też chociażby Tomasz Karwat. Fajnie, że strzelanie bramek rozłożyło się na trzech ludzi, a nie na jednego superstrzelca. Mam fajną drużynę i myślę, że każdy w niej czuje się dobrze. Nie ma u nas gwiazd, więc nawet, jeżeli kogoś zabraknie, to nie tracimy pewności siebie.

● W poprzednim sezonie często narzekał pan na defensywę. Tymczasem w rundzie jesiennej obecnych rozgrywek jesteście

drużyną, która straciła najmniej bramek. Skąd ta zmiana?

– Rzeczywiście, traciliśmy dużo bramek zwłaszcza z błędów własnych. Poprawiliśmy to, ale wciąż one nam się przydarzają. Z 19 bramek, które straciliśmy w rundzie jesiennej, tylko kilka wynikało z tego, że przeciwnik nas rozklepał. Najczęściej chodziło jednak o brak koncentracji. To jest pole, gdzie możemy zrobić postęp. Olbrzymi krok do przodu zrobili nasi bramkarze. Najpierw bronił Stanisław Blachani, ale w pewnym momencie nie mógł wystąpić w jednym czy dwóch spotkaniach. Zastąpił go Samuel Mirosław i nie oddał miejsca

między słupkami już do końca rundy jesiennej. patrząc na to jak Mirosław prezentował się w poprzednim sezonie, a teraz, to mam wrażenie, że to są dwie różne osoby. Pomógł nam w wielu spotkaniach.

● W zimie oraz wiosną waszą dyspozycję trzeba podtrzymać czy zrobić krok do przodu?

– Mamy rezerwy, aby zrobić krok do przodu. Możemy grać jeszcze lepiej, bo potencjał w tej drużynie jest ogromny.

● Czujecie się już pewni gry w czwartej lidze?

– Nie. Do końca sezonu zostało 15 spotkań, więc jest gdzie tracić punkty.

● Kto w takim razie może



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wam odebrać bilet do czwartej ligi?

– Niebezpieczne są drużyny rezerw: Wisły Puławy oraz Avii Świdnik. Zobaczymy, jakimi składami będą oni dysponować wiosną. Niespodzianką jest Tarasola Cisy Nałęczów, groźny jest MKS Ruch Ryki. Ta liga jest bardzo wyrównana i każdy może wygrać z każdym. Mamy zapas punktowy, ale na mówienie o tym, że jesteśmy już czwartoligowcem jest zdecydowanie za wcześnie. Wiosną każdy na nas będzie się nastawiał, bo sprawy, że runda wiosenna będzie bardzo wymagająca.

ROZMAWIAŁ
KAMIL KOZIOŁ

LICZBY ZAMOJSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

0 – żadnego meczu zakończono remisem nie mają na swoim koncie piłkarze Sparty Łabunie oraz Olimpii Miączyn. Z kolei ani jednej porażki na wyjeździe nie zanotował w tej rundzie lider tabeli czyli Hetman Zamość

1 – tylko jeden mecz jesienią zremisował Hetman i zanotował do tego ledwie jedną porażkę. Na drugim biegunie jest wspomniana Sparta, która na 15. kolejek wygrała zaledwie jedno spotkanie i obecnie zajmuje ostatnie miejsce w stawce będąc przy tym głównym kandydatem do spadku. Tylko jedno spotkanie zakończyło się jesienią walkowerem. Był to mecz Unii Hrubieszów z Olimpiakosem Tarnogród w drugiej kolejce. Na boisku górą była Unia, ale później wynik zmieniono.

3 – liczba zdobytych punktów jesienią przez Spartę Łabunie. Z kolei trzy zwycięstwa jesienią zapisała w pierwszej części sezonu Unia Hrubieszów, a trzy remisy mają na koncie Błękitni Obsza. Trzy porażki na półmetku rozgrywek mają z kolei Grom Różaniec i Pogoń 96 Łaszczówka.

7 – tyle zwycięstw w roli gospodarza mają na koncie piłkarze z Zamościa. Z kolei w całej rundzie siedem razy z różnych boisk jako zwycięzcy schodzili piłkarze Omegi Stary Zamość, Victorii Łukowa i Grafa Chodywańce.

10 – tylko tyle razy bramkarz Hetmana wyciągał piłkę z siatki w przeciągu całej rundy. Do tego ekipa z Zamościa tylko w trzech meczach straciła więcej niż jednego gola. Miało to miejsce w starciach z Tanwią Majdan Stary (wygrana) Omegą Stary Zamość (remis) i Pogonią 96 Łaszczówka (porażka)

12 – tyle goli wbiła Metalowcowi Goraj Huczwa Tyszowce w ich starciu w ramach 11. kolejki. To najwyższe zwycięstwo w lidze, a przy tym spotkanie, w którym padło najwięcej goli. Jedną bramkę mniej wbił w trzeciej kolejce Potokowi Sitno Hetman Zamość.

13 – liczba wygranych Hetmana Zamość w rundzie jesiennej. O dwie mniej ma wicelider czyli Huczwa 14 – tyle porażek jesienią poniosła Sparta Łabunie co jest najgorszym wynikiem w lidze. To także liczba punktów jaką jesienią wywalczyli zawodnicy Potoku Sitno.

25 – na półmetku sezonu tylko dwie drużyny osiągnęły taki sam wynik punktowy. Po 25 „oczek” mają obecnie na swoich kontach Omegi i Graf.

40 – tyle punktów po rundzie jesiennej na koncie ma Hetman. Pięć „oczek” mniej zapisali na swoje konta piłkarze Huczwy Tyszowce, a podium uzupełnia Pogoń 96 Łaszczówka z dorobkiem 32 punktów.

75 – liczba bramek zdobytych w rundzie jesiennej przez piłkarzy z Zamościa. Po rewelacyjnym wrześniu w wykonaniu zespołu trenera Roberta Wiczerzaka wydawało się, że Hetman jeszcze na półmetku sezonu osiągnie „setkę”. Jednak w październiku ekipa z Zamościa miała nieco gorzej nastawione celowniki, co nie zmienia jednak faktu, że przez całą jesień z 15 meczów wygrała 13.

Faworyt z Zamościa nie zawiodł

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Rozgrywki „najciekawszej ligi świata” zakończyły się przed tygodniem. Na półmetku pierwsze miejsce w tabeli zajmuje Hetman Zamość, który ma pięć punktów przewagi nad Huczwą Tyszowce

Bartosz Surman

Hetman już przed startem sezonu był wymieniany jako główny faworyt. Jednak już w pierwszej kolejce ekipa trenera Roberta Wiczerzaka nieco rozczarowała swoich kibiców i tylko zremisowała na wyjeździe z Omegą Stary Zamość. Średnio udany start rozgrywek podrażnił ekipę z Zamościa, która w kolejnych starciach niczym walec rozjeżdżała swoich rywali. Na przełomie sierpnia i września Hetman zgarniał komplety punktów, a do tego odprawił swoich rywali z bagażem kilku bramek. Forma faworyta zaczęła nieco spadać w październiku. Pierwszym sygnałem ostrzegawczym była minimalna wygrana z Tanwią Majdan Stary, a następnie dość szczęśliwe zwycięstwo z Olimpiakosem Tarnogród. Wreszcie w 12. kolejce Hetman przegrał po raz pierwszy, a trzy punkty z Zamościa wywiozła Pogoń



Hetman Zamość nie zawiodł i na półmetku prowadzi w tabeli

FOT: KAMIL GAC

96 Łaszczówka. Reakcja młodego zespołu z Zamościa była natychmiastowa. Tydzień później Hetman wygrał pewnie w Łukowej z tamtejszą Victorią, a następnie pokonał Grom Różaniec i w hicie jesieni Huczwę Tyszowce.

To właśnie ekipa Przemysława Siomy przez długi czas deptała faworytowi po piętach. Huczwa do 13. kolejki zgromadziła bowiem tyle samo punktów co Hetman (obie ekipy miały ich po 34). Jednak w przedostatniej kolej-

ce Damian Ziółkowski i spółka nie dali rady strzelić bramki Victorii Łukowa na jej terenie i ekipa z Zamościa uciekła im na dwa oczka. Drużyna trenera Siomy podeszła bojowo na starcie do hitu jesieni z Hetmanem, który w roli gospodarza

roza rozegrała w Wożuczynie. Huczwa w pierwszej połowie mogła wyjść na prowadzenie, ale rywali uratowała poprzeczka. Ekipa trenera Wiczerzaka wytrzymała cięższe minuty, a następnie niczym wytrawny bokser wypunktowała najgroźniejszego rywala i na półmetku ma 40 punktów – o pięć więcej od Huczwy. Wiosną więc Hetman będzie starał się uciec najgroźniejszemu rywalowi, a Huczwa musi mocno zakasać rękawy jeśli chce powalczyć o pierwsze miejsce.

Zupełnie inne nastroje i cele przyświecają Sparcie Łabunie. Beniaminek wygrał jesienią tylko jeden mecz. Wydaje się więc, że gorzej być już nie może dlatego wiosną Sparta powinna popracować nad poprawą mizernego dorobku by nie zakończyć rozgrywek na ostatnim miejscu. Kluczowe dla niej powinny być starcia z Metalowcem Goraj i Unią Hrubieszów.

Mamy cel i chcemy go zrealizować

ROZMOWA z Robertem Wiczerzakiem, trenerem Hetmana Zamość

• Hetman po rundzie jesiennej zajmuje fotel lidera. Czy jest pan zadowolony z postawy zespołu i dorobku punktowego?

– Przez pierwszą część sezonu prezentowaliśmy stabilną formę, a nowi zawodnicy dobrze wkomponowali się w zespół i byli jego mocnymi punktami. Jesteśmy na pierwszym miejscu w tabeli i czeka nas w miarę spokojna zima. Mamy pięć punktów przewagi nad drugą w stawce Huczwą Tyszowce. Musimy się jednak dobrze przygotować do drugiej części sezonu. Wiosna nie będzie dla nas wcale łatwiejsza. Zimą każdy zespół ma więcej czasu na przygotowania do meczów o stawkę. My chcemy dobrze ten czas przepracować by zrealizować postawiony przed nami cel w postaci awansu.

• Hetman zaczął ligę od remisu, a później przyszła seria wysokich zwycięstw. Jednak chyb w październiku pana zespół złapał lekką zadyszka?

– Terminarz ułożył się dla nas tak, że na początku graliśmy z zespołami, które obecnie plasują się w dolnej połowie tabeli. Nie ma co ukrywać, że na mecze prze-

ciwko nam większość zespołów wychodziła ustawiona bardzo defensywnie i szukając swoich szans z kontry. Z tego względu my graliśmy głównie atakiem pozycyjnym, a z tym sposobem gry problemy mają przecież zespoły z wyższych klas rozgrywkowych. Od drugiej do ósmej kolejki prezentowaliśmy się dobrze i skutecznie w ataku. Później były pewne problemy i lekka zadyszka, ale ostatnie dwa wyjazdowe spotkania w rundzie jesiennej zagraliśmy bardzo dobrze. Zarówno w Łukowej przeciwko Victorii jak i przeciwko Huczwie w Wożuczynie pokazaliśmy, że potrafimy grać w piłkę.

• A jak drużyna zareagowała po jedynej w pierwszej części sezonu porażce z Pogonią 96 Łaszczówka?

– Przeciwno Pogoni mieliśmy nieco słabszy dzień. Mecz nie wyglądał tak, że Pogoń nas w nim zdominowała. Przegraliśmy to spotkanie na skutek indywidualnych błędów. Tydzień później wygraliśmy trzema bramkami w Łukowej i to była bardzo dobra odpowiedź. Z kolei Pogoń dysponuje bardzo ciekawą kadrą i na pewno nie można tej drużyny lekceważyć.



FOT: DW

• Jakie są plany zespołu do końca 2023 roku?

– Obecnie weszliśmy w okres roztrenowania i spotykamy się na zajęciach trzy razy w tygodniu. Taki harmonogram będzie trwać do 10 grudnia. Następnie piłkarze dostaną wolne, ale otrzymają stosowne rozpiski do treningów indywidualnych. Do zajęć planujemy wrócić 10 stycznia. Mamy już umó-

wionych sparingpartnerów i planujemy trenować wtedy cztery razy w tygodniu.

• W poprzednim sezonie pana zespół brał udział w obozie dochodzeniowym. Czy tej zimy znów powielicie ten pomysł?

– Wszystko zależy od sytuacji finansowej klubu i rozmowy z zarządem. Chciałbym jednak zaznaczyć, że już teraz mamy optymalne

warunki do treningu – pełnowymiarowe boisko, siłownię i basen.

• Czy zimą skupi się Pan na utrzymaniu kadry czy będą także wzmocnienia?

– Mamy obecnie w kadrze 21 graczy, a tylko 11 może wyjść na boisko. Wśród niech jest więc kilku młodych zawodników, którzy jesienią grali nieco mniej. Jeden z nich zasygnalizował już, że chciałby grać nieco więcej i może zmieni zimą barwy. Jako trener chciałbym aby każdy zawodnik miał możliwość grać jak najwięcej, ale mamy swój cel i musimy go zrealizować. Chcemy więc skupić się na utrzymaniu obecnej kadry, ale może dokonamy dwóch lub trzech wzmocnień.

• Wiosna w zamojskiej klasie okręgowej często jest pełna niespodzianek. A na jakie pół roku wy się nastawiacie?

– Druga część sezonu jest zawsze trudniejsza. Zimą można mocniej popracować i przygotować się do meczów o punkty. Myślę, że zespoły, które mają szerszą kadrę i niezłe warunki do przygotowań zanotują w drugiej części sezonu progres.

**ROZMAWIAŁ
BARTOSZ SURMAN**

Lotto (18.11)

14, 20, 26, 34, 38, 46.

Lotto Plus (18.11)

5, 13, 26, 30, 42, 49.

Mini Lotto (18.11)

7, 8, 9, 24, 41.

Mini Lotto (17.11)

15, 34, 39, 41, 42.

Mini Lotto (16.11)

4, 5, 23, 41, 42.

Ekstra Pensja (18.11)

5, 7, 13, 22, 34, 3.

Ekstra Pensja (17.11)

5, 7, 12, 21, 29, 3.

Ekstra Pensja (16.11)

11, 13, 15, 26, 33, 1.

Ekstra Premia (18.11)

13, 14, 15, 21, 35, 2.

Ekstra Premia (17.11)

3, 15, 17, 31, 34, 4.

Ekstra Premia (16.11)

5, 9, 12, 28, 34, 1.

Multi Multi (19.11) 14

9, 11, 14, 18, 19, 30, 33, 38, 43, 44, 47, 49, 54, 64, 66, 70, 73, 74, 76, 77. Plus 30.

Multi Multi (18.11) 22

2, 5, 13, 15, 17, 21, 30, 32, 42, 43, 51, 53, 56, 57, 60, 63, 66, 71, 74, 76. Plus 13.

Multi Multi (18.11) 14

7, 8, 10, 14, 15, 18, 20, 21, 22, 26, 33, 38, 40, 42, 44, 45, 60, 69, 78, 79. Plus 8.

Multi Multi (17.11) 22

7, 11, 13, 25, 26, 27, 29, 32, 33, 41, 44, 52, 58, 63, 66, 68, 70, 74, 75, 76. Plus 66.

Multi Multi (17.11) 14

3, 21, 28, 30, 32, 33, 34, 37, 41, 52, 53, 58, 61, 65, 66, 67, 69, 72, 73, 75. Plus 21.

Multi Multi (16.11) 22

7, 13, 24, 27, 29, 31, 39, 42, 44, 48, 49, 50, 53, 54, 64, 66, 68, 69, 72, 75. Plus 53.

Eurojackpot (17.11)

4, 14, 15, 20, 28, 7, 9.

Kaskada (19.11) 14

1, 6, 7, 9, 10, 13, 14, 16, 17, 20, 21, 24.

Kaskada (18.11) 22

1, 3, 6, 7, 9, 10, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

Kaskada (18.11) 14

1, 2, 4, 6, 7, 9, 12, 13, 14, 15, 20, 23.

Kaskada (17.11) 22

2, 10, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (17.11) 14

2, 3, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 20, 23.

Kaskada (16.11) 22

1, 5, 7, 8, 12, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

Jak dobrze ich się ogląda

ORLEN BASKET LIGA Polski Cukier Start rozegrał kolejny dobry mecz i pokonał Arkę Gdynia 98:88

Kamil Kozioł

Oglądanie poczyniła zespółu z Lublina w tym sezonie to spora przyjemność. Artur Gronek znalazł wspólny język z drużyną i narzucił jej bardzo atrakcyjny styl gry. Nic więc dziwnego, że w hali Globus nie była w stanie zwyciężyć będąca w dolnych rejonach tabeli ekipa Krajowej Grupy Spożywczej Arka Gdynia.

Goście jednak na początku lekko nastraszyli „czerwono-czarnych”, bo po niespełna 3 min prowadzili 8:0. Start zdołał znacznie zmniejszyć straty, głównie dzięki skutecznym rzutom Tomislava Gabricia. Po drugiej stronie szalał natomiast Andrzej Pluta. Reprezentant Polski grał jak natchniony, a mecz zakończył z 32 pkt na koncie. Inna sprawa, że lublinianie zaskakująco często odpuszczali go na dystansie, co syn jednej z legend polskiej koszykówki znakomicie wykorzystywał.

Sam jednak nie był w stanie zatrzymać dobrze funkcjonującej maszyny Startu. Zwłaszcza, że co chwila pojawiały się w niej nowe części zamienne. Kiedy wydawało się, że problemem trudnym



Jabril Durham (z piłką) to lider zespołu z Lublina

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

do rozwiązania, będzie fakt, że już w pierwszej kwarcie trzy faule złapał Barret Benson, to na parkiecie pojawił się Roman Szymański. Doświadczony center rozegrał fantastyczne zawody, które zakończył zdobyciem 9 pkt. Posiadając tyle żądał Start prowadził już różnicą 17 pkt.

Mimo to końcówka była dość nerwowa. Górę wzięło

jednak większe doświadczenie gospodarzy, którzy wygrali 98:88. Duża w tym zasługa Jabrila Durhama. Amerykański rozgrywający zdobył 16 pkt, ale również wykonał olbrzymią pracę w defensywie. Podobny dorobek co Durham zgromadził również Gabrić, potwierdzając wysoką formę, którą prezentuje w tym sezonie.

Polski Cukier Start Lublin – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia 98:88 (22:23, 27:20, 23:20, 26:25)

Start: Durham 16 (3x3), Gabrić 16 (4x3), O'Reilly 13 (1x3), J. Karolak 12 (4x3), Benson 11 oraz Szymański 9, Wade 7 (1x3), Put 6, Krasuski 5 (1x3), B. Pelczar 3 (1x3).

Arka: Pluta 32 (5x3), Bogucki 17, Kamiński 10 (2x3), Wilczek 5 (1x3), Szumert 2 oraz Gordon 17 (5x3), Marchewka 5 (1x3), Czoska 0, Hrycaniuk 0.

Sędziowali: Maliszewski, Kucharski i Trybalski. **Widzów:** 1500.

Pozostałe wyniki: Dzikie Warszawa – King Szczecin 75:84 * Arriva Twarde Pierniki Toruń – King Szczecin * Tauron GTK Gliwice – PGE Spójnia Stargard 69:80 * Enea Stelmet Zastal Zielona Góra – Anwil Włocławek 73:83 * Legia Warszawa – Muszynianka Domelo Sokół Łańcut 87:78. Mecz Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski – MKS Dąbrowa Górnicza i Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – WKS Śląsk Wrocław zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	8	16	720:625
2. Start	9	16	826:800
3. King	9	15	831:744
4. Spójnia	9	15	742:700
5. Legia	9	14	705:674
6. Trefl	9	14	731:721
7. Dzikie	9	13	723:745
8. Dąbrowa	7	12	702:647
9. Stal	8	12	619:573
10. Śląsk	8	12	622:639
11. Gliwice	9	12	758:796
12. Toruń	9	12	698:741
13. Sokół	9	11	723:781
14. Zastal	9	11	723:800
15. Arka	8	10	650:713
16. Czarni	7	9	545:619

23-26 listopada: Arka – Trefl * Toruń – Sokół * Śląsk – Spójnia * Dąbrowa – Legia * Stal – Gliwice * King – Czarni * Anwil – Dzikie * Start – Zastal (niedziela, godz. 17.20).

Nie mieli argumentów

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu 10. kolejki Bogdanka Arka przegrała na wyjeździe z Visłą Proline 1:3

Goście nie tak wyobrażali sobie wyprawę do Bydgoszczy. Podopieczni trenera Bartłomieja Rebdzy nie zaliczą do udanych potyczki z Visłą. Wprawdzie zaczęło się od wygranej w partii otwarcia, ale był to dobry początek końca. Faworytem byli siatkarze z Chelma, którzy kolejkę wcześniej nie mieli problemów z ograniem u siebie w trzech setach innego z beniaminków – MCKiS Jaworzno. Bydgoszczanie w tym czasie gościli w Świdniku, gdzie przegrali 1:3 z PZL Leonardo Avią.

Visła Proline chciała za wszelką cenę zrehabilitować się za przegraną z żółto-niebieskimi szukając punktów w starciu z chełmskim beniaminkiem. Lepiej w spotkaniu weszli goście. Miejscowi jednak nie odpuszczali i powoli zaczęli odrabiać straty – doprowadzili do remisu 5:5. Wraz z upływem czasu do głosu ponownie zaczęli

dochodzić chełmianie. Paweł Rusin wyprowadził skutecznym asem przyjezdnych na prowadzenie 16:12. Dobrze zaczął funkcjonować chełmski blok, efektywne stawały się obrony i wybloki. Bogdanka Arka wygrywała już 20:14. Zwycięstwo w inauguracyjnym występie 25:17 pozwoliło przyjezdnym z optymizmem spoglądać na kolejne sety.

Tak się jednak nie stało. Druga odsłona przebiegała już pod dyktando gospodarzy. Visła Proline objęła prowadzenie 9:4. Gra przyjezdnich posypała się. Bogdanka Arka zaczęła popełniać coraz więcej błędów. Gości próbował poderwać do walki Patryk Szwadziński, ale to były tylko epizody. Pod siatką zaczęli rządzić miejscowi: Damian Radziwów, Paweł Cieślak, Łukasz Szarek, Tomasz Polczyk. W końcówce zagrywkę popsuł jeszcze rozgrywający Arki i na tablicy wyników po-



Bogdanka Arka nie miała argumentów aby wygrać w Bydgoszczy z Visłą Proline

FOT. PLUSLIGA

jawiło się 25:20 dla bydgoszczan.

Dwie kolejne odsłony również należały do miejscowych. Podopieczni trenera Michała Masnego nie mieli jednak już tak łatwo w osiągnięciu celu. Na początku bowiem rządzili przyjezdni – Damian Dobosz wyprowa-

dził Arkę na 5:3 i przez kolejne akcje ekipa gości utrzymywała zaliczkę (9:7). Po błędzie przyjezdnich w ataku gospodarze doprowadzili do stanu 16:16. Drużyny nie szczędziły sobie razów w końcówce. Lepiej z potyczki wyszli bydgoszczanie zwyciężając 25:22.

W czwartym secie sklasyfikowani niżej w tabeli siatkarze Visły Proline poszli za ciosem. Miejscowi prowadzili 4:2, 13:8, 16:13, 21:16. Ostatecznie wygrali 25:19.

Dla chełmskiego beniaminka był to trzecia porażka w sezonie. Wcześniej Bogdanka Arka przegrała z Astrą Nowa Sól i MKS Będzin. Obie porażki, podobnie jak ta z Visłą Proline, podopieczni trenera Rebdzy odnieśli w halach przeciwników.

(GROM)

Visła Proline Bydgoszcz – Bogdanka Arka Chełm 3:1 (17:25, 25:20, 25:22, 25:19)

Visła: Słotarski (3), Rykała (2), Polczyk (17), Radziwów (12), Kwasigroch (7), Cieślak (11), Dzierżyński (libero) oraz Malinowski (libero), Czetowicz (1), Szarek (13), Gutkowski.

Bogdanka Arka: Gonciarz (1), Rusin (2), Łapszyński (13), Kulik (7), Nowak (9), Sadkowski (4), Sas (libero) oraz Cabaj (libero), Dobosz (6), Szwadziński (15), Maguszewski (4).

MVP: Mikołaj Słotarski (Visła).

Wykorzystali szansę, wrócili na podium

ORLEN SUPERLIGA W spotkaniu 12. kolejki Azoty Puławy pokonały Energa MKS Kalisz 28:24. MVP spotkania wybrany został bramkarz puławian Zurab Tsintsadze

Gruzin rozegrał bardzo waleczny mecz, najlepszy od czasu zasilenia kadry Azotów przed minionym sezonem. Golkipier zakończył mecz z 47-procentową skutecznością. Na początku spotkania był nawet taki moment, że skuteczność puławskiego golkipiera wynosiła nawet 70 procent. Puławianie przystępując do rywalizacji z ekipą z Kalisza znali rezultaty spotkań w Piotrkowie Trybunalskim i Opolu. To tam o punkty walczyły zespoły, które bezpośrednio wyprzedzały Azoty w ligowej tabeli: trzeci Chrobry Głogów i czwarty Górnik Zabrze. Głogowianie gościli w Opolu, zabrzanie w Piotrkowie Trybunalskim. Obie ekipy zgodnie straciły komplety punktów. W takiej sytuacji każde zwycięstwo puławian nad zespołem Energa MKS premiowało gospodarzy awansem na trzecie miejsce podium.

Podopieczni trenera Siergieja Bebeszki od początku zabrali się solidnie do pracy. Po dwóch kontrach do siatki Energa MKS trafili Marek Marciniak i Piotr Jarosiewicz, a na tablicy wyników było 5:2 dla Azotów. Bardzo dobrze w puławskiej bramce radził sobie Gruzin Zurab Tsintsadze. Po kolejnej kontrze Marciniak podwyższył na 6:2. Już w dziewiątej minucie zaniepokojony postawą swoich podopiecznych był trener Rafał Kuptel, który poprosił o przerwę w grze. Uwagi opiekuna zespołu przyniosły pożądany skutek. Kaliszanie solidnie zabrali



Bramkarz Azotów Zurab Tsintsadze wybrany został MVP meczu z zespołem z Kalisza

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Wbrew temu, co pokazuje ligowa tabela, gospodarzom trudno było zbudować bezpieczną przewagę. Uczynili to 11 minut przed końcem, kiedy po dwóch trafieniach Marciniaka i Keliana Janikowskiego odskoczyli na 22:19. Niestety, w ciągu trzech minut roztrwonili to prowadzenie (22:22).

Losy rywalizacji rozstrzygnęły się w końcówce. Przez ostatnie pięć minut gospodarze wykazali się większą skutecznością w ataku i obronie. Ten czas Azoty wygrały 6:2, czym zapewniły sobie końcowe zwycięstwo i awans na trzecie miejsce w tabeli. To ważne przed czekającym je wyjazdowym spotkaniem w meczu na szczycie z Górnikiem Zabrze (sobota, godzina 15).

(GROM)

Azoty Puławy - Energa MKS Kalisz 28:24 (15:16)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Marciniak 5, Virbauskas 4, Zarzycki 4, Jarosiewicz 4, Janikowski 4, Adamski 3, Federiczak 2, Przybylski 1, Burzak 1, Zivković, Bereziński, Ostrowski, Konieczny, Jaworski.

Kary: 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Piotr Jarosiewicz w 41 min, za uderzenie bramkarza piłką w twarz podczas wykonywania rzutu karnego.

Kalisz: Hrdlicka, Szczecina - Kowalczyk 8, Komarzewski 4, Wróbel 3, Pilitowski 3, Bekisz 2, Krepa 2, Biernacki 1, Kus 1, Antolak, Starcevic, Karlas, Nejdł, Molski, Karpiński. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Bartosz Kowalczyk w 33 min, za uderzenie bramkarza piłką w twarz podczas wykonywania rzutu karnego.

Sędziowali: Wojciech Bloch (Nakło Śląskie) i Michał Solecki (Tarnowskie Góry).

się do odrabiania strat. Pierwsze skrzypce grał rozgrywający Bartosz Kowalczyk. Były zawodnik Azotów w pierwszym kwadransie pięciokrotnie trafił do puławskiej bramki, w tym raz z rzutu karnego. W spotkaniu popularny

„Kowal” ośmiokrotnie wpisał się na listę strzelców. Niestety dla gości, w 33 min wykonując rzut karny szczypiornista trafił dość niefortunnie w twarz bramkarza Tsintsadze, za co ujrzał czerwoną kartkę. Podobny los, za takie samo

przewinienie, spotkał w 41 min spotkał Piotra Jarosiewicza w zespole z Puław.

Po pierwszej połowie w lepszych nastrojach byli przyjezdni, którzy wygrywali 16:15. Po zmianie stron trwała zacięta i wyrównana walka.

Utrzymali zwycięstwo

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na rozpoczęcie 9. kolejki AZS AWF Biała Podlaska pokonał na wyjeździe MKS Wieluń 29:27

Po wysokim prowadzeniu 20:12 w pierwszej połowie, w drugiej akademicy roztrwonili przewagę (wygrywali tylko 27:26). Ostatecznie, w końcówce po trafieniach Juliana Reszczyńskiego i Franciszka Wierzbickiego, zwyciężyli 29:27.

(GROM)

MKS Wieluń - AZS AWF Biała Podlaska 27:29 (12:20)

AZS BP: Adamiuk, Kwiatkowski - Reszczyński 7, Wierzbicki 7, Antoniuk 3, Lewalski 3, Tarasiuk 3, Mazur 2, Wójcik 2, Kozycz 1, Warmijak 1, Baranowski, Kandora, Wojnecki. **Kary:** 10 minut.

Pozostałe wyniki 9. kolejki: Jurand Ciechanów - Sandra Spa Pogoń Szczecin 24:24 (12:12), rzuty karne 4:3 • Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - Zagłębie Handball Team Sosnowiec 26:26 (12:12), rzuty karne 5:6 • KPR Autoinvest Żukowo - SMS ZPRP I Kielce 40:36 (19:18) • Handball Stal Mielec - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 32:23 (16:11) • Siódemka Miedź Huras Legnica - KPR Padwa Zamość zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Śląsk	8	24	225-185
2. Mielec	8	16	247-224



Akademicy pokonali MKS Wieluń 29:27

FOT. MKS WIELUŃ

3. Pogoń	9	16	258-248
4. AZS BP	8	15	226-217
5. SMS	9	15	297-290
6. Padwa	7	15	202-195
7. Żukowo	8	15	283-277
8. Olimpia	9	13	251-253
9. Jurand	9	13	239-246
10. Miedź	8	12	248-238
11. Gorzów	8	12	224-222

12. Nielba	8	8	223-225
13. Anilana	9	7	247-267
14. Zagłębie	8	5	214-250
15. Wieluń	8	0	207-254

22 listopada: Nielba - SMS • **25 listopada:** Pogoń - Olimpia • Gorzów - Mielec • Zagłębie - Miedź • AZS BP - Żukowo • KPR Padwa - Wieluń • **26 listopada:** Śląsk - Jurand • pauzuje Anilana.

ORLEN SUPERLIGA

Wyniki 12. kolejki: Orlen Wisła Płock - Grupa Azoty Unia Tarnów 35:13 (14:8) • MMTS Kwidzyn - Zagłębie Lubin 26:25 (12:11) • Azoty Puławy - Energa MKS Kalisz 28:24 (15:16) • Industria Kielce - Zepter KPR Legionowo 39:32 (18:12) • COROTOP Gwardia Opole - Chrobry Głogów 24:22 (13:9) • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Górnik Zabrze 33:28 (17:15) • **poniedziałek:** ARGED REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - Energa Wybrzeże Gdańsk.

1. Kielce	11	33	452-298
2. Płock	11	33	368-232
3. Azoty	12	25	367-340
4. Chrobry	12	24	360-355
5. Górnik	12	22	349-323
6. Gwardia	12	19	316-323
7. Piotrkowianin	12	17	331-372
8. Kwidzyn	12	17	331-374
9. Ostrowia	12	15	328-350
10. Tarnów	13	15	330-381
11. Kalisz	12	13	314-347
12. Zagłębie	12	12	320-356
13. Wybrzeże	11	4	322-369
14. Legionowo	12	0	315-383

25 listopada: Górnik - Azoty • **Kalisz - Ostrowia** • **26 listopada:** Zagłębie - Kielce • **Legionowo - Płock** • **Chrobry - Kwidzyn** • **27 listopada:** Wybrzeże - Gwardia • **Tarnów - Piotrkowianin.**

Zagrają o podwójną stawkę

PLUSLIGA SIATKARZY Przeciwnikiem Bogdanki LUK Lublin będzie Ślepsk Małow Suwałki. Spotkanie zostanie rozegrane w hali Globus, w poniedziałek o godzinie 20.30. W poprzedniej kolejce lublinianie gościli w Warszawie, gdzie zmierzyl się z liderem Projektem Warszawa. Po zaciętym spotkaniu ulegli 2:3. Powrót z jednym punktem nie raduje w pełni, ale w ostatecznym rozrachunku może być bezcenny. Komplet punktów stracili poniedziałkowi rywale Ślepsk Małow Suwałki. Goście do tej pory uzbierali dziewięć „oczek” i zajmowali ósmą lokatę. Lublinianie mieli trzy punkty więcej, co przed niedzielnymi rozstrzygnięciami rywali, dawało im szóstą pozycję. Poniedziałkowe spotkanie będzie bardzo ważne dla Marcina Komeny i spółki - wygrana może przesunąć drużynę w klasyfikacji.

Wyniki spotkań 7. kolejki: Norwid Częstochowa - Skra Bełchatów 3:1 (23:25, 27:25, 25:23, 25:19) • Asseco Resovia Rzeszów - Indykpol AZS Olsztyn 3:0 (25:19, 25:17, 25:20) • Trefl Gdańsk - Projekt Warszawa 0:3 (24:26, 23:25, 19:25). (GROM)

Nikt nie chce być na dole

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Młyny Stoisław Koszalin uciekły z końcówki tabeli dzięki pokonaniu Handball JKS Jarosław

Wyniki: KGHM MKS Zagłębie Lubin – MKS URBIS Gniezno 27:20 ● Handball JKS Jarosław – Młyny Stoisław Koszalin 23:27 ● AWS Energa Szczepiornio Kalisz – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 21:29. Mecz EKS Start Elbląg – KPR Gminy Koberzyce zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie Galiczanek Lwów – MKS FunFloor Lublin odbędzie się 3 stycznia.

1. Zagłębie	10	30	314-220
2. FunFloor	9	24	285-200
3. Koberzyce	9	21	258-233
4. Gniezno	10	18	257-271
5. Piotrcovia	10	15	277-274
6. Galiczanek	9	12	252-269
7. Start	9	9	227-254
8. Młyny	10	8	230-258
9. Jarosław	10	5	213-249
10. Kalisz	10	2	232-317

6 stycznia: Start – Zagłębie ● Koberzyce – Galiczanek ● FunFloor – Kalisz ● Piotrcovia – Jarosław ● Młyny – Gniezno.

Pokonał je śnieg

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Mecz Górnik Łęczna z AZS UJ Kraków został odwołany z powodu zaśnieżonego boiska. Oznacza to, że podopieczne Patryka Błaziaka spędzą zimę w dolnej połowie tabeli

Wyniki: GKS Katowice – UKS SMS Łódź 1:0 ● Czarni Sosnowiec – Śląsk Wrocław 2:1 ● Pogoń Szczecin – Rekord Bielsko-Biała 4:0 ● Medyk Konin – Pogoń Tczew 1:2 ● Stomilanki Olsztyn – AP Orlen Gdańsk 0:1. Mecz Górnik Łęczna – AZS UJ Kraków został odwołany.

1. Szczecin	11	29	34-6
2. Katowice	11	26	25-10
3. Orlen	11	20	15-12
4. Łódź	11	17	24-12
5. Czarni	11	17	17-16
6. Tczew	11	16	19-30
7. Górnik	10	16	21-14
8. Śląsk	11	14	20-21
9. Kraków	10	10	13-19
10. Rekord	11	10	12-18
11. Medyk	11	6	11-33
12. Stomilanki	11	4	8-28

12 kolejka (wiosna 2024 r.): Łódź – Tczew ● Medyk – Rekord ● Szczecin – Kraków ● Górnik – Orlen ● Stomilanki – Śląsk ● Czarni – Katowice.

Wracają do Europy

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH Ostatni występ MKS FunFloor mógł zadowolić nawet największych malkontentów. Podopieczne Edyty Majdzińskiej po raz drugi pewnie pokonały serbski ZORK Jagodina i awansowały do fazy grupowej

Kamil Kozioł

O tym, że wicemistrz Polski wyeliminuje najlepszy serbski zespół było wiadomo już po pierwszym spotkaniu. Lublinianki wygrały w Jagodinie 36:20 i tylko kataklizm mógłby spowodować, że zabrakłoby ich w fazie grupowej. Hala Globus szykowała się więc na sportową fetę i taka rzeczywistość nastąpiła. Radości kibiców nie ma się jednak co dziwić, wszak to pierwszy taki sukces od sezonu 2020/2021. Wtedy jednak lubelski klub do tego etapu dostał się niejako kuchennymi drzwiami, bo walkowerem rywalizację oddał norweski Byasen Handball Elite.

Sam mecz nie przyniósł większych emocji, bo gospodynie przeważały praktycznie przez całe spotkanie. Już do przerwy prowadziły 24:12, a po zmianie stron ich koncert trwał dalej. Ostatecznie zwyciężyły aż 44:24.

Z punktu widzenia klubu najważniejsze wydarzenia miały miejsce w przerwie niedzielnej meczu. Klub i firma FunFloor ogłosiły bowiem podpisanie umowy sponsorskiej na kolejne 2 lata. A to, w połączeniu z tym, że wicemistrz Polski stara



MKS FunFloor w bardzo dobrym stylu przypieczętował w niedzielę awans do fazy grupowej Ligi Europejskiej

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

się robić również postępy na polu sportowym musi przynieść znakomity efekt. Oby na końcu tego progressu było mistrzostwo Polski.

MKS FunFloor Lublin – ZORK Jagodina 44:24 (24:12)

FunFloor: Gawlik, Wdowiak – Balsam 12, Szynkariuk 9, Płomińska 5, M. Więckowska 3, Masna 3, D. Więckowska

2, Pietras 2, Kovarova 2, Roszak 2, Achruk 2, Tomczyk 1, Posavec 1, Szczepaniak 0.

Kary: 6 min.

Jagodina: Simić, Radivojevic, Djurasi-novic – Sukur 6, Gugac 4, Adzic 3, Rackovic 3, Petric 3, Kojic 2, Marsenic 1, Petric 1, Fajfric 1, Mitrovic 0, Simatovic 0, Bogunovic 0.

Kary: 4 min.

Sędziowali: Alvarez Menendez i Soria Fabian (obaj Hiszpania). **Widzów:** ok. 2000.

Wynik dwumeczu: 79:43. **Awans:** MKS.

Pozostałe wyniki: DHK Banik Most – Chambray Touraine Handball 27:27. Wynik dwumeczu: 47:60 Awans: Chambray ● Kastamonu Belediyesi GSK – Praktiker-Vac 32:33. Wynik dwumeczu: 53:70. Awans: Praktiker ● VfL Oldenburg – HSG Bensheim/Auerbach

25:28. Wynik dwumeczu: 44:55. Awans: Bensheim/Auerbach. ● H 65 Hours HK – Storhamar Handball Elite 32:36. Wynik dwumeczu: 60:73. Awans: Storhamar. ● H.C Dunarea Braila – BV Borussia 09 Dortmund 27:22. Wynik dwumeczu: 52:46. Awans: Dunarea. ● HC Podravka Vegeta – SPON0 Eagles 17:26 i 32:26 (oba mecze odbyły się w Kopriwnicy). Wynik dwumeczu: 58:43. Awans: Podravka. ● Super Amara Bera Bera – Sola HK 34:28. Wynik dwumeczu: 66:67. Awans: Sola. Mecze København Handbold – Costa del Sol Malaga, CSM Targu Jiu – Onne-reds HK i Molde Elite – Neptunes Nantes zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

PORAŻKA ZAGŁĘBIA

KGHM MKS Zagłębie Lubin wciąż czeka na pierwszy triumf w Lidze Mistrzyń. W weekend nie udało się tego dokonać, bo lepszy od zwycięzcy Superligi okazał się węgierski zespół FTC-Rail Cargo Hungaria. Zagłębie we własnej hali uległo aż 23:35. Najlepszą zawodniczką ekipy Bożeny Karkut była Karolina Kochaniak-Sala, która zdobyła aż 11 bramek. Nieźle spisała się także Daria Michalak, autorka 5 trafień.

Problemy mistrzyń Polski

ORLEN BASKET Polski Cukier AZS UMCS przegrał drugi ligowy mecz w tym sezonie. Tym razem 59:80 z Arką Gdynia

Pierwsza połowa starcia nad Morzem Bałtyckim była wyrównana. W trzeciej kwarcie jednak ten mecz się rozstrzygnął. Arka zbudowała przewagę przekraczającą 20 punktów i spokojnie dowiezła ją do końcowej syreny. W najgorszym momencie mistrz Polski przegrywał już nawet różnicą 27 „oczek”.

W lubelskiej drużynie najlepiej zagrała Elin Gustavsson. Szwedka zdobyła 19 pkt. Nieźle spisała się także Magdalena Ziętara, która wprawdzie zapisała na swoim koncie jedynie siedem pkt, ale wykonała sporą pracę w defensywie. W Arce wyróżnić należy Barbarę Wrzesiński, autorkę 20 pkt.

(KK)

VBW Arka Gdynia – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 80:59 (18:15, 11:11, 27:10, 24:23)

Arka: Wrzesiński 20 (3x3), Borkowska 12, Miskiniene 8, Davis 7 (1x3), Kastanek 4 **oraz** Cowling 18 (3x3), Puter 9 (3x3), Bazan 2, Podgórna 0, Żytowska 0, Szymkiewicz 0.

Lublin: Gustavsson 19, Shook 13 (2x3), Ziętara 7 (1x3), Heal 5 (1x3), Ullmann 0 **oraz** Fiszor 7 (2x3), Kalenik 7, Bernath 1, Ziemborska 0, Adamczuk 0.

Sędziowali: Korn Njilo, Pietrzak i Gawron. **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: KGHM BC Polkowice – Enea AZS Politechnika Poznań 69:30 ● SKK Polonia Warszawa – KS Basket 25 Bydgoszcz 92:100 ● Energa Polski Cukier Toruń – 1KS Ślęza Wrocław 71:94 ● MB Zagłębie Sosnowiec – PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów 82:79.

1. Gorzów	6	11	498:412
2. Zagłębie	6	11	626:442
3. Polkowice	5	10	406:238
5. Arka	6	10	459:414
4. Ślęza	5	9	398:339

Elin Gustavsson jest liderką Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

6. Lublin	5	8	385:326
7. Poznań	6	7	395:465
8. Toruń	6	7	437:518
9. Polonia	5	6	337:417
10. Bydgoszcz	5	6	365:451
11. Pruszków	5	5	244:427

25-26 listopada: Toruń – Polkowice ● Bydgoszcz – Pruszków ● Arka – Ślęza ● Lublin – Zagłębie (niedziela, godz. 20). Mecz Gorzów – Polonia został przełożony na 6 grudnia.



KARTKA Z KALENDARZA

1648

Jan II Kazimierz Waza
został wybrany na króla
Polski i wielkiego księcia
litewskiego

1947

późniejsza królowa
brytyjska Elżbieta II
poślubiła Filipa
Mountbattena

1959

Zgromadzenie Ogólne ONZ
uchwaliło Deklarację praw
dziecka

1967

urodził się 200-milionowy
mieszkaniec USA

1975

Wilnelia Merced z
Portoryko zdobyła w
Londynie tytuł Miss World
1975

1992

premiera filmu „Psy” w
reżyserii Władysława
Pasikowskiego

1998

został wyniesiony na orbitę
pierwszy moduł
Międzynarodowej Stacji
Kosmicznej (ISS)

2022

w Katarze rozpoczęły się
XXII Mistrzostwa Świata w
Piłce Nożnej

4

kilogramy to masa
całkowita
eksperymentalnego satelity
NanoSail-D2. Było to drugie
urządzenie w przestrzeni
kosmicznej napędzane
przez żagiel słoneczny.
Satelita został wystrelony
przez NASA 20 listopada
2010 roku

Całkiem nowa bajka



MUZYKA Kaśka Sochacka, Mrozu, Artur Rojek, IGO, Brodka, Ralph Kaminski, Bedoes 2115 i Sokół, we współpracy z Hotelem Torino, stworzyli zaskakującą wersję legendarnej piosenki „Witajcie w naszej bajce”. „Całkiem Nowa Bajka” to drugi singiel zapowiadający album ze

ścieżką dźwiękową do pierwszej części trylogii „Akademia Pana Kleksa”, która już 5 stycznia wejdzie do kin w całej Polsce.

„To jest sentymentalna podróż. Oglądałem wszystkie części Pana Kleksa. Miałem też, co istotne, ścieżkę dźwiękową na winylu, więc tych

wszystkich legendarnych już piosenek słuchałem na gramofonie. Jestem też na ścieżce nowego Pana Kleksa. Dla mnie to jest coś świetnego szczególnie, że tutaj zebraliśmy naprawdę znakomitych artystów” – mówi Mrozu.

„Widzę, że biorę udział w czymś pieczołowicie przy-

gotowanym, z dużą wyobraźnią, jakością, z fajnymi gośćmi” – dodaje Artur Rojek.

Singlowi towarzyszy klip z udziałem wszystkich artystów oraz Piotra Fronczewskiego, który 40 lat temu stworzył niezapomnianą kreację Ambrożego Kleksa.

A już w lutym rusza Akademia Pana Kleksa na żywo! Widowiskowa Muzyczna Szkoła Wyobraźni odbędzie się w największych halach w Polsce (w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie, Trójmieście, Katowicach i Krakowie). Więcej na www.kleksnazywo.pl.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

W nowej roli

NA PLANIE Leszek Lichota przyznaje, że z dużą satysfakcją dołączył do trzeciej odsłony serialu „Skazana”

W momencie, kiedy dostałem propozycję, żeby wziąć udział w trzecim sezonie, to zanim doszedł do mnie scenariusz, włączyłem sobie ten serial na Playerze i w zasadzie cały pierwszy sezon obejrzałem w ciągu dwóch dni, tak mnie wciągnął. Zobaczyłem, że są dobrze napisane postaci, krwiste, nieoczywiste, jest to opowiadane dynamicznie, we współczesnym rytmie, i pomyślałem: no bardzo fajny serial, można się zmierzyć – mówi agencji Newseria Lifestyle Leszek Lichota. – Propozycja ucieszyła mnie z paru względów, oprócz tego, że faktycznie scenariusz jest dobry i zaskakujący, to jeszcze ze względów towarzyskich, bo ponownie mogłem się spotkać z Agatą Kuleszą i Bartkiem Konopką, z którymi



wcześniej już pracowałem, a także z tymi, z którymi wcześniej nie miałem okazji spotkać się na ekranie, a znam ich, cenię i lubię, więc to też jest bardzo ważny aspekt.

Kraszecki, bohater grany przez Leszka Lichotę, może widzów mocno zaskoczyć, bo będzie się znacznie wyróżniać na tle innych postaci, które znają już z tej produkcji. I choć odtwórcy poszczególnych ról nie mogą zdradzać

zbyt wielu szczegółów na temat nowych odcinków, to aktor uchyla nieco rąbka tajemnicy. – To chyba ma być jedyna pozytywna postać, to znaczy taka, która nie ma krwi na rękach i nie jest uwikłana w żadne skandale ani manipulacje. Czyli wchodzi trochę coś jakby szlachetnego, bo tutaj każdy bohater jednak jest dosyć niejednoznaczny i w coś uwikłany. A ten mój ma za sobą na-

tomiast pewnego rodzaju przeszłość wojskową, która połączyła go z pewnymi postaciami już znanymi z serialu. Jest to przeszłość sprzed 10 lat, kiedy oni byli razem na misjach wojskowych, i po tej przeszłości pozostały pewne niedopowiedzenia. I mimo że byli zgraną paczką i każdy by za siebie w ogień skoczył, to tam wydarzyła się pewna tragedia, coś, co osobiście dotknęło mojego bohatera, coś, co zostało nierozwiązane, i coś, co nie daje mu spokoju – zdradza aktor.

Choć to pozytywna postać, to bardzo ciekawa, dlatego też aktor absolutnie nie żałuje, że tym razem niedane mu było zagrać czarnego charakteru.

– Być może do grania faktycznie ciekawsze są czarne charaktery, bo jakoś tak lubimy zło. Zło ma moc przyciągania i lubimy nim epatować,

wystarczy chociaż spojrzeć na nagłówki wszystkich portali newsowych i widzimy, że zło sprzedaje się dobrze. Natomiast ten facet, ten mój bohater faktycznie ma w sobie pewnego rodzaju kregosłup, który czyni z niego człowieka, można powiedzieć, szlachetnego.

Oprócz Leszka Lichoty do obsady „Skazanej 3” dołączyli Marek Kalita (Rabczuk), Wojciech Kalarus (Minister), Gabriela Muskała (Dorota Wójcik), Monika Obara (strażniczka Ziętarek) i Barbara Jonak (Anna Rabczuk).

W 2022 roku „Skazana” została uhonorowana nagrodą Tytanowego Oka w kategorii polska produkcja telewizyjna podczas gali PIKE. Trzeci sezon serialu wystartował w Playerze 10 listopada. Kolejne odcinki pojawiają się w serwisie co piątek.

NEWSERIA LIFESTYLE